Nr. 254. SOBOTA 6. LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 12.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą kwartalną [illegible] drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. i kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23. października b. r. rozporządzić, że na przyszłość mianowanie dyrektorów szkół średnich państwowych w Galicyi podlegać ma Najwyższej decyzyi Cesarskiej, nauczycieli zaś tychże szkół mianować będzie minister wyznań i oświecenia; dalej, że w obu razach galicyjska krajowa Rada szkolna przedkładać ma swoje wnioski ministrowi oświecenia, któremu także podlegać mają w toku instancyi sprawy służbowe całego personalu nauczycielskiego.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Jana Malika w Kłokowicach rzeczywistym nauczycielem tamtejszej szkoły etatowej, a nauczyciela Jana Rogożyńskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Mielnicy.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Alojzy Schmidt mianowany uchwałą z dnia 6 października b. r. l. 1200 mierniczym górniczym zaprzysięgłym, w myśl § 1 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 1871 (Dz. pr. p. XXXIII 77), dnia 21 października r. b. przysięgę złożył i na miejsce swego urzędowego pobytu Nowosielicę w obwodzie Śniatyńskim obrał.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 6. listopada.

Wobec sejmu uroczyście oświadczył minister-prezydent Tisza, że ustąpienie barona Wenckheima nie spowoduje żadnej zmiany w kierunku politycznym. Zmiany takiej nikt się nie obawiał, bo jeszcze niepewnem było ustąpienie br. Wenckheima a już zewsząd zapewniano, że nie wpłynie ono pod żadnym względem na dotychczasowy tok spraw politycznych. Daleko ważniejszą jest druga część oświadczenia, w której minister-prezydent Tisza nazywa wspólny okres cłowy pożądanym i upewnia izbę, że nie szuka zatargów z Przedlitawią. Gorętsi politycy i dziennikarze węgierscy rozpoczynając polemikę o układ handlowo-cłowy przedstawiali zaraz na wstępie ową wspólność jako rzecz obojętną dla Węgier. Nie było to ich szczerem przekonaniem ale wmawiali je formalnie w siebie, ażeby przedlitawscy przeciwnicy nie mieli środka zdolnego do wywarcia terroryzmu. Słowa ministra-prezydenta Tiszy zadają kłam tym przechwałkom i w ten sposób sprowadzają rokowania obustronne na tor spokojnej rozwagi, z którego zepchnięte zostały dzięki tak niewczesnemu wysuwaniu ostateczności. Minister-prezydent Tisza nie potrzebował upewniać sejmu węgierskiego, że nie szuka zatargów z Przedlitawią, ale mimo to słowa jego nie są zbyteczne. Tu i owdzie panowało może jeszcze przekonanie, że były naczelnik lewego centrum pogodził się tylko z polityczną stroną ugody z r. 1867 a co do ekonomicznych postanowień uważa ją jak dawniej za dzieło „godne potępienia." Pojedawcza mowa byłego naczelnika lewego centrum przekona tych niedowiarków, że byli w błędzie.

Zaraz po ogłoszeniu znanego pisma, którem król bawarski tak stanowczo odrzucił adres parlamentu i odmówił audyencyi deputacyi adresowej uważaliśmy rozwiązanie izby za kwestyę czasu. Rozwiązanie to było tak naturalnem następstwem kroku królewskiego, że dziwnem wydać się musiało, dlaczego minister-prezydent zaraz po ogłoszeniu pisma królewskiego nie wyjednał sobie pozwolenia na rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów. Powoli wyjaśnia się ta zagadka w sposób całkiem prosty. Tak król jak i rząd radby był uniknąć wzburzenia i roznamiętnienia umysłów, które w Bawaryi musi w tej chwili wywołać rozpisanie nowych wyborów. Sama zaś akcya wyborcza prowadzona przez stronnictwa tak zacięcie z sobą walczące nie jest zaprawdę pożądaną ani dla obywateli ani dla rządu. Wstrzymano się tedy z rozwiązaniem izby i rozpisaniem nowych wyborów w nadziei, że zajdą okoliczności, w obec których krok ten będzie zbytecznym. Najpierw liczono w kołach rządowych i liberalnych na rozdwojenie w stronnictwie patryotów. Spodziewano się mianowicie, że niektórzy słabsi członkowie tego stronnictwa popchnięci zostali na drogę solidarnej i bezwzględnej opozycyi tylko fałszywemi kombinacyami i pewnością zwycięztwa a teraz usłyszawszy z ust królewskich tak surowe upomnienie albo wyrzekną się zupełnie swoich towarzyszy albo nie pójdą z nimi za daleko. Taka secesja była możliwą tylko w pierwszej chwili po odpowiedzi królewskiej, pod świeżem wrażeniem jej słów dobitnych, więc gdy dotąd nie słychać dezercyi z obozu patryotów, nadzieja zawiodła już stanowczo. Tem mniej można oczekiwać, że w razie przerwy parlamentarnej stronnictwo patryotów popadnie w dezorganizacyę i choć utrzyma się w swojej większości trzech głosów, brakiem solidarności i jednolitego kierunku umożliwi liberalnej mniejszości opanowanie sytuacyi. Rzeczy stoją zatem dziś tak samo, jak w chwili uchwalenia adresu. Rząd niepotrzebuje zwoływać parlamentu nawet na próbę, bo z góry można przewidzieć, że najbliższym planem większości byłoby takie zniżenie budżetu, że gabinet nie mógłby dłużej utrzymać maszyny państwowej w normalnym ruchu. O środkach złagodzenia opozycyi patryotów niema mowy, bo ministrowie już raz oświadczyli, że nie należą do żadnego stronnictwa lecz stoją po nad niemi. Jeżeli to oświadczenie nic nie pomogło, jeżeli nie ochroniło gabinetu od najcięższych zarzutów w ostatnim adresie, to droga do porozumienia jest stanowczo zamkniętą. Że w przyszłych wyborach czeka patryotów klęska i utrata większości głosów, o tem nie wątpi stronnictwo liberalne. Rząd rozporządza tak skutecznym środkiem jak świeże zaokrąglenie okręgów wyborczych a ponieważ chodzi teraz nietylko o jego byt lecz wprost o ocalenie porządku państwowego, przeto nie zawaha się pewnie użyć tego środka.

Ostatnie mowy publiczne prezydenta gabinetu włoskiego zasługują na uwagę nietylko dla samych szczegółów, które tam podane zostały o stosunkach kościelno-politycznych i finansowych, lecz głównie dla tego, że rehabilitują politykę gabinetu Minghettemu zarzucano nieporadność w obu powyższych kierunkach, a na odparcie tego zarzutu przyjaciele jego nie mogli odpowiedzieć żadną stanowczą manifestacyą polityczną gabinetu. Lewica dążąc do opanowania sytuacyi na tem głównie zasadzała własną akcyę, że gabinet czuje dobrze niestosowność swojej powolnej polityki wobec watykanu, ale niema odwagi zmienić kierunku. Koryfeusze lewicy głosili dumnie, że stanąwszy u steru, śmiało wystąpią przeciw owej fałszywej dumie narodowej, która przeszkadza zastosowaniu najskuteczniejszych środków zaradczych jedynie dla tego, żeby to nie zakrawało na ślepe naśladowanie ks. Bismarcka. Ogół we Włoszech jest w bardzo znacznej części niedojrzałym politycznie, nie zdaje sobie sprawy z istoty rzeczy i zbyt chętnie słucha takich podszeptów. Wskutek tego lewica mogła mieć w ostatnich czasach nadzieję, że mimo wewnętrznej dezorganizacyi, mimo braku zdolnych kierowników, dójdzie do steru. Był już czas najwyższy wystąpić z stanowczem oświadczeniem. i Minghetti uczynił to niedawno określając kierunek i cele włoskiej polityki kościelnej. Kierunek ten jest wyraźny a cele śmiałe. Różnica pomiędzy tym programem a polityką kościelną prowadzoną przez ks. Bismarcka odpowiada tylko różnicy w stosunkach społecznych Prus i Włoch. Program włoskiego gabinetu jest obecnie nie tylko jasnym, ale co ważniejsza samodzielnym. A wiadomo, że Włosi są bardzo drażliwi na tę samodzielność, i kto wie czy ta okoliczność głównie nie przyczynia się do tego że większość ich polityków nie wymaga, ażeby rząd zajął wyzywające stanowisko wobec organów kościelnych. Żleby to świadczyło o Włochach, gdyby ten ich zapał do samodzielności wypływał tylko z próżności, nie liczącej się z rzeczywistemi potrzebam, i stosunkami. Że tak nie jest, dowiódł najlepiej minister oświecenia Boughi. Jest on znanym przyjacielem Francuzów, bronił ich odważnie i gorąco wtedy, gdy cały świat zdziwiony klęskami wojennemi armii francuskiej uważał Francyę za stek zepsucia i demoralizacyi. Niemcy zarzucali Boughiemu, że jest uprzedzonym wobec stosunków i instytucyi niemieckich, a jego powołanie do gabinetu wywołało nawet zgorszenie w Berlinie. Mimo to Bonghi objąwszy tekę oświaty, przystąpił do zreformowania uniwersytetów i w ogóle szkół włoskich na wzór niemiecki, gdyż uważa go za doskonały i odpowiedni stosunkom swej ojczyzny.

ZNIKAJĄCE TYPY

I.

Ksiądz Dobrotko, zwany w okolicy „księżulkiem" był rodem z Czarnego Dunajca, z kąd dawniej rok rocznie wyświęcało się po kilku księży, i kończył szkoły i seminaryum w Podolińcu, na Spiżu, będącym jeszcze przed trzydziestu laty jedyną akademią dla ubogiej młodzieży, z tej i z tamtej strony tatrzańskich gór.

Cichy, spokojny, ewangielicznej prawie prostoty, nadzwyczaj dobry wpływ wywierał pomiędzy ludem, był apostołem wstrzemięźliwości, a wszystkim przyświecał przykładem. Arendarze nawet z pobliskich wsi, żydzi przychodzili do niego po błogosławieństwo dla swych synów i córek, taka go otaczała aureola zacności, tak wierzono w jego kapłańskie słowo...

„Księżulek" niskiego był wzrostu, szczupły, i zasuszony, z łagodnym wyrazem twarzy, na której żadna namiętność swych ostrych, wybitnych nie pozostawiała śladów. Oko zdawało się być zawsze uśmiechnięte, ale nie jakimś uśmiechem chwilowej radości, lecz zadowoleniem wypływającem z wewnętrznego spokoju, z tego przekonania, że żadna egoistyczna żądza nie splamiła jego serca, i że żył i czynił dla drugich jak umiał najlepiej.

Strój księżulka znany był powszechnie a gdy z pomiędzy zasiewów wyjrzała duża aksamitna czapka, z daleko wystającym skórzanym daszkiem, to się wszystkie dzieci zrywały i wszystkie pastuszki biegły, aby tylko dobrotliwą księżulka pocałować rękę. Błogosławił on też każde dziecko, ale zarazem napominał, aby czem prędzej wracało pilnować krowy, która tym czasem mogła wejść do „szkody"... Długi granatowy płaszcz księżulka z peleryną i szerokim aksamitnym kołnierzem należał do nieocenionych zabytków archeologicznych i zrobiony był jeszcze przed czterdziestu laty *in gratiam* prymicyi; mimo to plamy nie można było na nim wyśledzić, gdyż wiecznie wracał na jedno i to samo miejsce w plebanii, na jedno i to same wieszadło, a z miotełką zawarł był nierozerwaną przyjaźń.

Księżulek jeździł zawsze środkiem gościńca, bo jak tylko zbliżający się z przeciwnej strony furman spostrzegł dwa tłuste mierzynki, oganiające się ogonami od bąków, za niemi Bartka w krakusce z pawiem piórem, a w głębi wielki daszek od czapki księżulka, to o pięćdziesiąt kroków zjeżdżał już na bok i wstrzymywał konie, aby nie robić tumanów kurzu. To też i konie księżulka i Bartek tak się przyzwyczaiły do tego, że im wszyscy z drogi zjeżdżali, że raz na jarmarku o mało wielki się z tego powodu nie wydarzył wypadek, bo pijany parobczak wjechał pomiędzy konie, a cudzy dyszel dopiero obudził na wpół drzemiącego Bartka.

Księżulek jednak rzadko kiedy jeździł na jarmarki, chyba raz na rok na św. Bartłomieja, aby się w konieczne na zimę zaopatrzyć rzeczy, i zrobić zapasy na zbliżający się odpust św. Marcina. Chociaż bowiem nie lubił gwarnych odpustów, ale zawadto był gościnnym, aby miał od siebie zaczynać w zniesieniu przeszłością uświęconego zwyczaju. Jeżeli jednak jeździł na odpust w sąsiedztwo, to najpierwszy z towarzystwa odjeżdżał, wymawiając się, że wieczorem konie łatwo się mogą spłoszyć. A chociaż przytomny temu przed gankiem Bartek protestował, mówiąc, że jego konie nigdy się je szcze nie spłoszyły, i pomimo, że obecni goście zapewniali, że dzisiaj księżyc świeci i wcześnie wschodzi, to pomimo to księżulnio nie dał się nigdy odwieść od swego zwyczaju, i z dobrodusznym uśmiechem żegnał zgromadzonych, wychodząc na wysokie stopnie swej zielonej najtyczanki.

W zażyłości żył tylko księżulek z dworem, z rodziną kolatora, tam przepędzał najczęściej wieczory, tam się nauczył wiseczka, tam od lat trzydziestu miał swoje ulubione miejsce przy stole i na ganku, tam wiedziano o tem, że nie jada wieprzowiny, i że raków nie znosi. Dawał on ślub swemu kolatorowi, chrzcił wszystkie jego dzieci i dwanaścioro wnuków; co więcej, był zawsze aniołem stróżem małżeńskiego pożycia we dworze. i kiedy za dawniejszych czasów młodzi państwo na chwilę mieli jakieś do siebie urazy, księżunio był parlamentarzem, a przyjmowany jako szczery przyjaciel przez obydwie strony, umiał wkrótce sprowadzić napowrót małżeńską zgodę.

Nic też dziwnego, że tak się przywiązał do rodziny kolatorów, że z takiem uczuciem patrzył na podrastających synów i córki, które w znacznej części na własnych wypiastował rękach, że ze łzami w oczach żegnał Marynię lub Amelię, kiedy za mąż wychodziła, a na ślubie ostatniej rzewnie się rozpłakał, mówiąc z rozczuleniem: „Już nam żadna w domu nie pozostanie."

Z okazyi chrzcin i ślubów w katolickiej rodzinie, księżulek zawsze miewał mowę, nie odznaczającą się wprawdzie krasomowczemi zwrotami, ale tchnącą przyjaźnią i szczerą dla nowożeńców radą. Wprawdzie starsi przypominali sobie będąc na ślubie młodszych, że podobną mowę już kilka razy w życiu słyszeli, ale to tylko dowodziło, że księżulek dla wszystkich równe żywił uczucia i że ich jednemi obdarzał życzeniami.

Jak każdy człowiek, który wiele cierpień przeszedł i na różnych patrzył się ludzi, tak i księżulek umiał przebaczać i łatwo przebaczał, nie będąc surowym sędzią ludzkich uczynków, boć i święci częstokroć grzeszyli. Każdy więc z zaufaniem do niego przychodził, wiedząc, że się spotka z łagodnym a wytrawnym sądem, a nie z moralizującą deklamacyą.

Między dworem a plebanią raz tylko za życia księżulka zdarzyła się przemijająca, nie powiem burza, boby to było za wiele, ale małe nieporozumienie. Kolator zrobił plebanowi w czasie sianokosów gospodarski podarunek z dwóch wozów koniczyny, księżulek więc wysłał Bartka i organistę na pole, ciesząc się, że dobrze wyglądają mierzynki w zimie nie schudną.

Obiega pogłoska, że **książę Aumale** w publicznym manifeście wezwie Orleanistów, ażeby połączyli się z lewicą republikańską. Co przed dwoma miesiącami uchodziło już za fakt niezawodny, to dziś staje się dopiero pogłoską, która zanadto zakrawa na pospolitą bajkę dziennikarską, ażeby kogokolwiek na seryo zająć mogła. Książę Aumale jako komendant korpusu w Besanson powinien wstrzymać się od podobnych manifestów, bo co w przededniu otwarcia Zgromadzenia narodowego wydaje mu się bardzo pożądanem dla rządu, to bardzo łatwo nazajutrz zmienić się może w wypadek niemiły dla marszałka Mac-Mahona a przykład admirała La Ronciére le Noury poucza, jak kończą karyerę dygnitarze wojskowi, pozwalający sobie wejść w kolizyę z planami i życzeniami rządowemi. Po tym przykładzie sam takt polityczny powinienby powstrzymać wyższych dygnitarzy wojskowych od mięszania się w sprawy polityczne. Jeżeli bowiem nie wolno im bezkarnie wypowiedzieć z całą otwartością zdania niemiłego rządowi, to każdy objaw demonstracyjny w przeciwnym kierunku uważany będzie za prosty dowód usłużności a tem samem nie jest zdolny do wywołania wrażenia. Książę Aumale dzięki społecznemu stanowisku swojemu, nie potrzebuje obawiać się, ażeby go posądzono o serwilizm, ale przysłużyłby się daleko lepiej Francyi, gdyby manifestami nie zachęcał innych komendantów korpusowych do mięszania się w grę polityczną. Francya jest tak dojrzałą pod względem politycznym, że słusznie wymagać można, ażeby takt polityczny w danym razie wypełnił lukę w ustawie.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 4 listopada.

ʒ Za staraniem klubu postępowego, a właściwie pp. Fuxa, Walterskirchena i t. d., kwestya rozbrojenia powszechnego i redukcyi armii europejskich dostanie się do parlametu wiedeńskiego. W Wiedniu, jak wiadomo, pierwszy poruszył tę myśl Dr Fischhof, były deputowany z r. 1848, a następnie napomknięto o niej także w Delegacyi, obecnie zaś ma ona ukazać się w Rajchsracie w formie wniosku, aby rząd poczynił odpowiednie kroki celem rozpoczęcia międzynarodowych rokowań w sprawie redukcyi wojsk. Któżby nie pragnął rozbrojenia powszechnego i redukcyi wojsk, gdyby była możebną i wykonalną, któżby nie pragnął wiecznego pokoju, wiecznie trwającej wiosny — dlatego życzymy tym zabiegom humanitarnym wszelkiego powodzenia, lecz trudno nam wierzyć w jakiekolwiek powodzenie podobnych marzeń. Ilekroć rządy poruszały kwestyę rozbrojenia powszechnego lub częściowego, usiłowania te zazwyczaj kończyły się wojną lub kongresem, wiodącym do wojen. Tej obawy wprawdzie nie przedstawia kampania pokojowa, która rozpocząć się ma w Radzie państwa, ale też żadnych nie będzie miała także następstw dodatnich. Jest to jedna z utopij, za któremi daremnie ugania się ludzkość.

Wniosek Wildauera może i jutro nie przyjdzie jeszcze na porządek dzienny w Izbie deputowanych, ponieważ nie skończyły się jeszcze rozprawy nad ustawą o żandarmeryi. Te zaś ostatnie dlatego przeciągają się tak długo, ponieważ przy każdym prawie paragrafie wznawia się walka o cechę żandarmeryi; jedni pragną, aby żandarmerya jako straż bezpieczeństwa podlegała ministerstwu spraw wewnętrznych, drudzy aby zachowała cechę wojskową i podlegała i nadal ministerstwu obrony krajowej. Co się tyczy wniosku Wildauera, uchwalenie takowego z opuszczeniem § 3, jak wam już pisaliśmy — nie podpada wątpliwości.

Gmina tutejsza znajduje się w kłopotach ciągłych. Wodociągi słynne, zaopatrujące stolicę w tak wyborną wodę górską, sprowadzaną z odległości 12milowej, kosztowały około 23—24 milionów. Teraz pokazuje się, że gmina będzie zmuszoną jeszcze wydać około 5 milionów zł. na wydoskonalenie wodociągów. Cztery rezerwoary wodne znajdujące się między Wiedniem a dwoma źródłami *Kaiserbrunnen* i *Stixenstein* są za szczupłe i wymagają znacznego powiększenia. Dalej musi być przeprowadzona druga sieć rur rezerwowych, łączących rezerwoary z źródłami, a mianowicie trzeba szukać nowych źródeł wodnych i prowadzić je do rezerwoarów, ponieważ oba dotychczasowe źródła dostarczają tylko około 400 000 wiader wody dziennie, a liczono na 1,100.000 wiader. Chcąc wszystkie te roboty wykonać, trzeba będzie wydać przeszło 5 milij. zł.

W ciągu tego miesiąca pojawi się nowy dziennik *Wahrheit* pod redakcyą jednego z dotychczasowych współpracowników *Fremdenblattu.* Dziennik ten nowy, którego potrzeba zaiste w Wiedniu czuć się nie daje, bo na brak pism publicznych żalić się nie możemy — zawdzięcza swe fundusze byłemu nader majętnemu właścicielowi jednego z znanych dzienników tutejszych.

Rada państwa.

143. posiedzenie Izby deputowanych z d. 3. b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, pułkown. Horst, dr. Ziemiałkowski. — Pomiędzy innymi otrzymał dep. Breuer 8-tygodniowy a dep. Wężyk 4-tygod. urlop. — Minister handlu, dr. Chlumecky, przesłał odpis międzynarodowej konwencyi metrycznej zawartej w Paryżu, tudzież odpis traktatu handlowego i żeglugi morskiej zawartego między monarchią austryacko-węgierską a królestwem Hawaii. Następnie cofa p. minister handlu projekt ustawy w sprawie połączenia austryackiej kolei północno-zachodniej z przedsiębiorstwami kolei niemieckiej południowo-północnej, morawskiej kolei pogranicznej i kolei Lundenburg - Grussbach - Zellerndorf. Pomiędzy petycyami odczytano petycyę towarzystwa lekarskiego w Krakowie przeciw zamierzonemu ponownemu zaprowadzeniu szkoły chirurgów. Przystąpiono do dalszych rozpraw szczegółowych nad ustawą o żandarmeryi. § 3 przyjęto bez rozprawy, § 4 zaś wywołał ożywioną rozprawę. Komissya proponuje w tym paragrafie, aby oficerowie żandarmeryi byli nietylko przełożonymi ale także nauczycielami szeregowców w przedmiocie służby bezpieczeństwa publicznego i wykształcenia wojskowego. Br. Kellersperg przedłożył wniosek mniejszości komissyi według którego § 4 ma tak opiewać: Oficerowie żandarmeryi są tylko wojskowymi przełożonymi szeregowców. Br. Kübeck przemawiał za wnioskiem komissyi. Starostwa są już i tak obarczone pracą, nie podobna więc nakładać na nich jeszcze obowiązku nauczania żandarmów. Dep. Lienbacher przemawiał również za wnioskiem komissyi podobnie jak br. Scharschmid i Renney. Dep. Walterskirchen i dr. Schaffner bronili wniosków mniejszości. W końcu zabrał głos pułkownik Horst, przedstawiając krótki obraz historyi żandarmeryi. Aż do r. 1860 była ludność dość przychylną tej instytucyi. Generalna inspekcya rozszerzyła swój zakres działania do rzeczy nienależących do niej i wówczas miała żandarmerya przeciw sobie ludność, urzędników a nawet wojsko. Dopiero ś. p. hr. Gołuchowski wyswobodził żandarmeryę z tego przykrego położenia i podporządkował ją władzy politycznej. Od tego czasu polepszył się znacznie stan publicznego bezpieczeństwa i nie było ani jednego wypadku, ażeby jaka władza polityczna albo sąd uskarżał się na współdziałanie oficerów w pełnieniu służby na polu bezpieczeństwa publicznego. Nauczanie szeregowców żandarmeryi przez oficerów jest praktykowane w Prusiech, Saksonii, Bawaryi i t. d. Dla czegóżby u nas miano odmawiać oficerom żandarmeryi zdolności do nauczania szeregowców. Pułkownik Horst zalecał przyjęcie wniosku komissyi, co też Izba uczyniła. Resztę paragrafów aż do § 11 przyjęto bez rozpraw w myśl wniosków komissyi. § 11 do 14, razem wzięte pod obradę, wywołały również ożywioną dyskussyę. § 14 w związku z poprzedniemi paragrafami uprawnia żandarmeryę do wzywania wszystkich władz cywilnych i wojskowych do niesienia jej pomocy i to z bezwarunkowem posłuszeństwem.

Dep. Weeber: § 14 przyznaje żandarmeryi tak daleko sięgające prawa, iż pod żadnym warunkiem przyjętym być nie powinien; orzeka on bowiem, że każda władza musi bezwarunkowo na wezwanie żandarma przyjść mu w pomoc. Zrobionoby przez to władze publiczne zawisłemi od widzimisię żandarma, co jest niebezpiecznem. Gdzież bowiem gwarancya, że żandarm, nie znający ustaw a nadto żandarm pozostający krótko w służbie, trzymać się będzie ściśle swej instrukcyi? Mowca proponował odesłanie tego paragrafu napowrót do komissyi. Odesłano go a § 15 przyjęto bez rozpraw.

Odczytano następnie interpelacyę dep. Vidulicza i 43 tow., wystosowaną do ministra handlu, w jaki sposób rząd przy wznowieniu traktatu handlowego z Włochami zamierza chronić prawo rybołostwa mieszkańców Wybrzeża wobec konkurencyi włoskiej?— Interpelacyę tę odesłał przewodniczący do p. ministra handlu.

W miejsce br. Lodrona wybrano do komisyi dla reformy podatków deputow. Daubeka.

Następne posiedzenie dnia 5 b. m. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie ustawy o budowie nowych dróg żelaznych kosztem państwa i o otwarciu kredytów specyalnych na ten cel. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad ustawą o żandarmeryi. Drugie czytanie wniosku dr. Wildauera.

Przedłożenie rządowe, które p. minister handlu dr. Chlumecky wniósł na 142 posiedzeniu Izby deputowanych a które zawiera ustawę o budowie nowych dróg żelaznych kosztem państwa i o otwarciu kredytów specyalnych na ten cel, tak opiewa w całej osnowie:

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje;

Art. I. Upoważnia się rząd do wybudowania następujących dróg żelaznych kosztem państwa:

A. Główne koleje.

1. Dalszy ciąg kolei Wiedeńskiej celem nawiązania z koleją Franciszka Józefa wraz z linią uboczną prowadzącą wzdłuż uregulowanego brzegu Dunaju.

2. Z Innsbrucku w nawiązku z liniami Tyrolskiemi kolei południowej na Landeck i przez Arlberg do Bludenz celem nawiązania z koleją Vorarlbergską.

3. Z Tarwis w nawiązku z koleją Rudolfa na Predil do Gorycyi celem połączenia z koleją południową.

B. Koleje lokalne.

(O zwykłych torach.)

4. Z Botzen w nawiązku z koleją południową do Meran.

5. Z Kriegsdorf w nawiązku z morawsko-szląską centralną koleją do Römerstadt.

6. Z Czerniowiec w nawiązku z liniami kolei Lwowsko - Czerniowiecko - Jasskiej do Nowosielicy.

b) O wąskich torach (szerokość 1 metr.)

7. Z Mürzzuschlag do Neuberg.

8. Z Cilli do Unter - Drauburg, z obu stron w nawiązku z koleją południową.

9. Z Unter - Drauburg w nawiązku z linią wymienioną pod 8 do Wolsberg.

10. Z Freudenthal do Freiwaldau.

Art. II. Na liniach wymienionych w artyk. I pod B. mają krążyć pociągi z umierną szybkością i upoważnia się rząd zastosować przy budowie tych linij nietylko wszystkie możliwe ułatwienia ale nadto odstąpić co do ruchu od wszystkich przepisów tyczących się bezpieczeństwa zawartych w przepisach kolejowych z dnia 16 listopada 1851 Dz. ust. państwa nr. 1 z r. 1852 tudzież w przepisach dodatkowych, o ile na to w myśl ocenienia ministra handlu zezwoli mierna szybkość kursujących pociągów.

Art. III. Celem rozpoczęcia budowy dróg żelaznych wymienionych w art. I przyzwala się rządowi na r. 1876 następujące kredyty specyalne:

§ 1.	Dla kolei Wiedeńskiej i prowadzącej wzdłuż Dunaju	600.000 złr.
§ 2.	Dla kolei Arlberg . .	3,000.000 „
§ 3.	„ „ Predil . .	3,000.000 „
§ 4.	„ „ Bozen-Meran	1,000.000 „
§ 5.	„ „ Kriegsdorf-Römerstadt	500.000 „
§ 6.	Dla kolei Czerniowce-Nowosielica	700.000 „
§ 7.	Dla kolei Mürzzuschlag-Neuberg	250.000 „
§ 8.	Dla kolei Cilli - Unterdrauburg	1,500.000 „
§ 9.	Dla kolei Unterdrauburg-Wolfsberg	800.000 „
§ 10	Dla kolei Freudenthal-Freiwaldau	1,000.000 „
		12,350 000 złr.

Art. IV. Na budowę dróg żelaznych budujących się już kosztem państwa przyzwala się na r. 1876 następujące kredyty specyalne:

Pozycya: Budowa dróg żelaznych z pożyczki zaciągniętej w myśl ustawy z 13 grudnia 1873 Dz. ust. państw. nr. 162:

§ 1.	Na budowę kolei istryjskiej	3,667.300 złr.
§ 2.	Na budowę kolei Tarnów-Leluchów	1,592.420 „
§ 3.	Na budowę kolei Siverich-Spalato z liniami ubocznemi do Sebenico	4,733.000 „
§ 4.	Na bud. kolei Rakonice-Przybram-Protivin . .	1,350.000 „
		11,342.720 złr.

Art. V. Kredyta pozwolone w artyk. III i IV niniejszej ustawy mogą być użyte tylko na cele wymienione w powyższych paragrafach. Mogą one na wypadek, gdyby w r. 1876 albo wcale nie zostały wyczerpane, albo tylko w malej cząstce, być użyte aż do końca czerwca r. 1878, muszą jednak wówczas tak być traktowane, jak gdyby były przyzwolone na r. 1877 i dlatego należy je zaliczyć na r. 1877.

Art. VI. Upoważnia się ministra skarbu do dostarczenia kwoty co najwięcej 23,692.720 zł. celem pokrycia kredytów wymienionych w art. III i IV, za pomocą operacyi kredytowej nie obciążającej skarbu państwa. Upoważnia się dalej ministra skarbu, ażeby aż do czasu, w którym będzie mógł przeprowadzić korzystną operacyę kredytową, dostarczył potrzebnych kwot w drodze długu bieżącego, który będzie umorzony z dochodów operacyi kredytowej.

Art. VII. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się ministrowi handlu i ministrowi skarbu.

Łakomstwo jednak pełnomocników księżulka nie ograniczyło się na dwóch wozach, ale kazało im wrócić się po raz wtóry, pod pozorem, że pierwsze nie były dobrze nałożone. Kolator to zobaczył, wyburczał organistę, a w gniewie przymówił także i księdzu proboszczowi. Organista poszedł na skargę, ubarwił naturalnie słowa, które pan powiedział, księżulek wziął sobie to zdarzenie do serca i kilka dni nie pokazał się we dworze. Gdy jednak kolator dowiedział się, że księżulko obrażony, przeprosił staruszka — a od tego czasu nic nie zamąciło spokoju, jaki panował pomiędzy dworem a plebanią.

Plebania też była ideałem spokoju; wszystko tam oddechało ładem i porządkiem, wszystko od lat czterdziestu jednym szło trybem, z tą chyba różnicą, że dawniej dwóch chłopaków siostry księżulka droczyło się z psem uwiązanym przy stajni i wywoływało tym sposobem obawę jegomości, a obecnie sama tylko siostra, wiekowa już osoba, chodzi około gospodarstwa, a jej synowie wyciągają wujowi zaoszczędzony grosz, trzeba im bowiem dawać na ukończenie szkół i niejeden nieprzewidziany wydatek. W nich jednak księżulek żyje, a Bogu dzięki wykierował ich na zacnych młodzieńców, z których kraj będzie miał pożytek. Wszystko jednak co ksiądz proboszcz zebrał z taks ślubnych, z podarków na chrzciny wnuków kolatorskich, wszystko to poszło na siostrzeńców, tak, że podczas żniw trzeba się czasem zapożyczyć.

Księżulek pozwalał sobie tylko w życiu na jeden niewinny zbytek, kupował co roku antałek węgierskiego wina od sądeckich żydów, a że zazwyczaj na odpust cały antałek nie wyszedł, a sam księżulek pijał tylko wodę, więc z tych resztek pościąganych systematycznie w butelki, utworzyła się nader cenna piwnica, jest w niej bowiem reprezentowanych czterdzieści lat kilkoma przynajmniej butelkami. Te antyki wyciąga czasem gospodarz, aby uczęstować jakiego nadzwyczajnego gościa, albo zrobić komu podarunek z kilku buteleczek. Prócz rodziny jednak kolatorskiej nie wiele osób może się poszczycić takiemi darami, bo staruszek nie łatwo się z ludźmi zaprzyjaźnia, i o ile jest wylanym dla dawnych przyjaciół i znajomych, o tyle z nieufnością nawet zbliża się do osób, o których przeszłości nic nie wie.

W plebańskim dworku dobrze księżulkowi, a chociaż z jednej strony ściany podchodzą wilgocią, a komin tak jest urządzony, że w jesieni wiatry w nim hulają jak na łysej górze, chociaż jeden piec trochę kopci a okno się nie domyka, to przecież księżulek z tego domu przez lat trzydzieści do większego nie wyjeżdżał miasta, i dopiero niedawno jadąc do Krakowa zobaczył po raz pierwszy kolej.

Spotkałem księżulka w wagonie, kiedy jeszcze nie mógł ochłonąć z wrażenia, jakie na nim zrobiła lokomotywa; był on tam anachronizmem, ale takim anachronizmem, którego nam każdej chwili żałować przychodzi...

K. Ch.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała na posiedzeniu w d. 3. b. m. nad rozdziałem „Subwencye dla zakładów komunikacyjnych“. Sprawozdawca dr. Herbst nadmienił na początku swego sprawozdania, że w wymogach wstawiono o 4,007.000 zł. wyższą kwotę i zachodzi jeszcze obawa, czy ta kwota wystarczy. Do 29. października 1875 wypłacono już 17,402.136 zł., a więc znacznie więcej, niż rząd preliminował na r. 1875 i więcej niż preliminowała komisya. Jeżeli doliczymy do tego kwotę, którą trzeba jeszcze zapłacić towarzystwom kolejowym t. j. kwotę 2,034.382 zł. a dla Lloyda austryackiego 340 000 zł. to wynosić będą wydatki do 29. października 1875 r. 19.776 518 zł. Przekroczono więc już kwotę preliminowaną i uchwaloną o 4 miliony zł. Przechodząc do poszczególnych pozycyj uchwaliła komisya zgodnie z wnioskiem referenta wstawić przy pozycyi 1: „Subwencya dla austryacko-węgierskiego Lloyda“ kwotę 349.000 zł.; przy pozycyi 2 „Kolej Zittau-Reichenberg“ kwotę 48.000 zł. Przy pozycyi 3: „4% zaliczka dla kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej“ nadmienił referent, że transporty zboża ustały już zupełnie w skutek czego zmniejszyły się dochody tej kolei. W r. 1873 wynosiła kwota gwarancyjna 1.807.000 zł. Na r. 1875 przyzwolono o 186.000 zł. więcej. Na r. 1876 uchwalono przeznaczyć kwotę 1,800.000 zł.

Komisya obradująca nad wnioskiem dr. Wildauera uchwaliła na posiedzeniu w d. 3. b. m. przystąpić do rozpraw szczegółowych nad projektem ustawy wypracowanym przez komisyę w myśl wniosków Wildauera, odstąpić jednakowoż od rozpraw nad §. 3 tego projektu ustawy, ponieważ ten paragraf stał się zbytecznym z powodu znanego cesarskiego rozporządzenia.

Jakkolwiek w swoim czasie podaliśmy całą osnowę projektu Wildauera i zmiany poczynione w tym projekcie przez właściwą komisyę, jednak z uwagi na to, że obecnie ponawia się ciągle ta sprawa, będzie na czasie, przypomnieć czytelnikom obydwa wnioski.

Pierwotny wniosek dr. Wildauera opiewał:

„Ustawą z d......... uzupełniająca ustawę z dnia 25. maja 1868 r. o nadzorze szkolnym.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§ 1. O ile ustawy nie postanawiają co innego, obowiązują co do urządzenia władz szkolnych w królestwach i krajach następujące zasady:

1) Przełożonym krajowej władzy szkolnej jest namiestnik (szef kraju) albo jego zastępca. Członków krajowej władzy szkolnej z wyjątkiem delegatów Wydziału krajowego i gmin znaczniejszych, mianuje Cesarz.

2) Przełożonym okręgowej władzy szkolnej jest naczelnik powiatowej władzy politycznej. Okręgowych inspektorów szkolnych mianuje minister oświaty, któremu krajowe władze szkolne proponować mają ludzi fachowych, mianowicie w zawodzie nauczycielskim doświadczonych.

3) Przełożonym miejscowej władzy szkolnej jest naczelnik gminy, w której się szkoła znajduje, albo wybrany przez jej członków przewodniczący.

Sprawy szkolne administracyjne nie mogą być zwierzchności gminnej do załatwiania poruczane. Władzą szkolną okręgowa ma prawo do nadzorowania stanu szkół mianować osobnego inspektora szkolnego miejscowego, który jeżeli nie jest już członkiem miejscowej władzy szkolnej, wstępuje do niej na mocy tej nominacyi.

4) Odgraniczenie zakresu działalności władz szkolnych normują przepisy o kompetencyi zawarte w ustawie z 4. maja 1869.

§ 2) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 3) Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrowi oświaty, który, nim właściwe ustawy krajowe przyjdą do skutku, według powyższych postanowień nadzór szkolny ureguluje i potrzebne instrukcye wyda.“

Projekt komissyi Izby deputowanych brzmi jak następuje:

„Ustawa, uzupełniająca przepisy ustawy z d. 25. maja 1868 r. o nadzorze szkolnym. Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§ 1) Do krajowej Rady szkolnej mają pod przewodnictwem namiestnika (szefa kraju) być powołani: członkowie krajowej władzy politycznej, delegaci Wydziału krajowego, duchowni istniejących w kraju wyznań, tudzież mężowie fachowi z zawodu szkolnictwa. Członków kraj. Rady szkolnej, z wyjątkiem delegatów Wydziału krajowego, mianuje Cesarz. Przewodniczącym powiatowej Rady szkolnej jest przełożony władzy politycznej, a w gminach, własny okręg stanowiących, burmistrz. Powiatowi inspektorowie szkolni, których mianować ma minister oświaty na propozycyę kraj. Rady szkolnej z pośród mężów fachowych, są jako tacy członkami właściwej Rady szkolnej. Przewodniczącym miejscowej Rady szkolnej jest albo prezes przez członków ze swego grona wybrany, albo naczelnik gminy lub miejscowości. W krajach, w których na mocy ustawodawstwa krajowego, miejscowych inspektorów szkolnych ustanawia powiatowa Rada szkolna, są oni jako tacy członkami odnośnej miejscowej Rady szkolnej.

§ 2) Ustawodawstwo krajowe ma wydać szczegółowe postanowienia co do składu i ustroju krajowych, powiatowych i miejscowych Rad szkolnych, tudzież co do wzajemnego odgraniczenia ich zakresu działania. Tak samo ustawą krajową ma być ustanowione, czy i o ile wyjątkowo mają do krajowej Rady szkolnej wchodzić oraz delegaci znaczniejszych gmin kraju.

§ 3) Mianowanie nauczycieli przy gimnazyach państwowych, tudzież postępowanie służbowe co do nich, przysłuża ministrowi oświaty. Mianowanie dyrektorów przy takowych zakładach szkolnych zastrzega się Cesarzowi.

§ 4) Ustawa niniejsza nie obala ustaw krajowych, które przyszły do skutku na podstawie ustawy z d. 25. maja 1868 (Dz. pr. p. L. 48).

§ 5) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem obwieszczenia.

§. 6) Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi oświaty, który, dopóki stosowne ustawy krajowe nie przyjdą do skutku, ma wydawać potrzebne rozporządzenia.“

Sprawozdanie komissyjne tak uzasadnia swój §. 3: „Postanowieniem §. 11 ustawy z 25 maja 1868, że dotychczasowy zakres czynności rządu krajowego jako władzy szkolnej ma przejść na nadzorcze władze szkolne, przelany został na nie zarazem zakres czynności, jaki dotychczas politycznym władzom krajowym co do szkół średnich przysługiwał. Ten zakres nadzorczych władz szkolnych co do szkół średnich rozszerzać ponad zakres, jaki dawniej politycznym władzom krajowym przysługiwał, a odnośnie rozciągać ich kompetencyę wobec ministerstwa oświaty, komisya ze względu na ciążącą na ministerstwie oświaty odpowiedzialność, nie mogła uważać za stosowne. Mianowicie zaś uważała szkodliwe aby co do gimnazyów, dla których ustanawianie zasad szkolnictwa jedynie ustawodawstwu państwowemu przysługa, wykonane było nawet wtedy, jeżeli jako zakłady państwowe kosztem państwa są utrzymywane, mianowanie dyrektorów i nauczycieli, tudzież postępowanie służbowe z nimi, wykonywane było przez krajową Radę szkolną, jak to się obecnie w Galicyi dzieje co do gimnazyów państwowych. Tym sposobem ministrowi oświaty faktycznie jest odjęty ów wpływ na te zakłady i owa styczność z niemi, jakich potrzebuje, aby ciążąca na nim odpowiedzialność za stan tych szkół była istotną. Względów tych komisya pominąć nie mogła, tem mniej, ile że Wys. Izba posłów uwydatniła je rezolucyą co do galicyjskiej krajowej Rady szkolnej przy rozprawie budżetowej powziętą. Jakkolwiek przeto wniosek Wildauera i tow. specyalnie tego nie wnosi, komisya, otrzymawszy od Wys. Izby zadanie zastanowienia się nad potrzebnemi uzupełniającemi postanowieniami o nadzorze szkolnym, uważała się za obowiązaną, w §. 3 swego projektu wnieść zasadnicze postanowienie, aby, jak to już z wyjątkiem Galicyi we wszystkich krajach jest zaprowadzonem, mianowanie nauczycieli przy gimnazyach państwowych i postępowanie służbowe z nimi, przysłużało ministrowi oświaty, mianowanie dyrektorów zaś Cesarzowi było zastrzeżonem.“

Przegląd polityczny

Francya. Kwestya ustawy wyborczej góruje obecnie nad wszystkiemi innemi. O ile wnosić można z wrażeń, jakie deputowani odnieśli w departamentach podczas feryj parlamentarnych, skrutynium według okręgów ma wszelkie szanse przejścia. Rząd, jak wiadomo, zrobił z tej sprawy kwestyę gabinetową. *Times* donosi z Paryża, że w razie uchwalenia ustawy wyborczej w duchu przeciw ym rządowi t. j skrutynium według departamentów, Mac-Mahon utworzy gabinet pozaparlamentarny i zażąda potwierdzenia swej władzy przez plebiscyt. Pogłoskę tę uważają niektórzy za manewr Buffeta, który, gdy go opuścili Orleaniści, coraz więcej czuje się zachwianym na swem stanowisku.

Drugie czytanie projektu ustawy wyborczej naznaczone jest na poniedziałek, 9. b. m.

Anglia. Wiadomo, że prasa angielska przez długi czas rozbierała pytanie, czy Nizam z Hyderabad przybędzie wraz z innymi zaprzyjaźnionymi z Anglią książętami indyjskiemi do Bombaju na powitanie księcia Walii. Z początku mówiono, że młody książę nie może przybyć do Bombaju ze względów zdrowia, następnie doniesiono, że książę Hyderabadu idąc za radą swoich doradców przyłączy się do przyjęcia, jakie przygotowują następcy tronu angielskiego, w końcu nadeszła wiadomość z Indyi, że podróż zostanie zaniechaną ze względów zdrowia, że wicekról Indyj, lord Northbrood zgodził się na to, wyrażając zarazem nadzieję, że zjazd Nizama Hyderabadu z księciem Walii będzie mógł przyjść do skutku w Poonah. Zdaje się jednak, że góra nie chce przyjść do Mahometa, a chociaż w Hederabad nie wątpią, że Mahomet przyjdzie do góry, to jednak wydaje się to rzeczą bardzo problematyczną. Jeśli bowiem z jednej strony względy zdrowia 18 letniego księcia nie pozwalają na odbycie podróży do Bombaju, to z drugiej strony zachodzą pewne względy dyplomatyczne, które nie zezwalają, ażeby książę Walii udawał się w odwiedziny do Hyderabad. W tych dniach podał *Times* w tej sprawie długie pismo ajencyi Nizama którego główny ustęp tak opiewa: „Połączone z taką podróżą wzruszenia mogłyby być niebezpieczniemi nietylko dla księcia, lecz także dla kraju, którym rządzi. Nie trzeba zapominać, że życie młodego Nizama jest narodowi jego tak drogiem, jak drogiem jest Anglikom życie następcy tronu i że przyszły władzca kraju, który pod względem przestrzeni jest tak wielki jak Anglia i liczy 10 milionów mieszkańców — nie bywa spuszczany z oczu swoich przywiązanych poddanych. Z największem ubolewaniem widzimy, że niektóre dzienniki wyrażają się z lekkomyślnemi drwinkami i gburowatą niegrzecznością o tak potężnem państwie, jak Deccan z pięćdziesięciotysięczną doskonale wyćwiczoną armią, i o pociągach złożonych z 500 wielbłądów, które to armia na polu walki mogłaby być wcale potężnym nieprzyjacielem, podczas kiedyśmy zawsze i przy wszystkich sposobnościach na nich, jako na naszych przyjaciół liczyli.. Jeśli książę Walii odstąpi nieco od programu swojej podróży i w powrocie przybędzie do Hyderabadu może być pewnym królewskiego przyjęcia.“

Z powodu znanego artykułu rossyjskiego *Gońca urzędowego* w kwestyi hercegowińskiej pisze *Times*: „Rossya uchyliła wreszcie po części zasłonę, za którą ukrywała swe zamiary względem Turcyi. Artykuł *Gońca urzędowego* powraca do dawnych tradycyj polityki rossyjskiej. Nie można zaprzeczyć, że Turcya oczywiście nie dotrzymała przyrzeczenia swego, że zaprowadzi ład w własnym domu. W Hercegowinie są Chrześcijanie ofiarami nietolerancyi swych własnych współobywateli. Dążenie do reform nie wychodzi po za mury Konstantynopola, a gdyby nawet wyszło, zostałoby sparaliżowane fanatyzmem urzędników tureckich na prowincyi. Kierującą myślą artykułu rossyjskiego pisma urzędowego jest niewątpliwie to, aby mocarstwa przystąpiły do rewizyi traktatu paryskiego i zbadały położenie Turcyi. Anglia może się temu spokojnie przypatrywać, gdyż główną siedzibą siły wojennej są obecnie Niemcy. Mocarstwa kontynentalne dość mają do czynienia, jeżeli tylko wzajemnie pilnować się chcą. Anglia nie potrzebuje obawiać się, aby Konstantynopol nie stał się portem rossyjskim. Anglia nie miałaby przeto nic przeciw konferencyi, lecz zachodzi pytanie, coby konferencya uczynić miała, jeżeliby jej chodziło na seryo o utrzymanie Turcyi. Musiałaby przedewszystkiem położyć kres gospodarce finansowej Turcyi a mogłoby to nastąpić jedynie przez oddanie wszystkich posad finansowych w ręce Europejczyków. To jednak znaczyłoby tyle, co likwidacya, na którą Turcya dobrowolnie nie przystanie. Ale choćby nawet przystała, wywiązałyby się nowe trudności. Hercegowinie n. p. możnaby pomódz tylko przez zamianowanie cudzoziemca gubernatorem.

Konferencya byłaby przeto tylko bezużyteczną gadaniną, albo dążyłaby do postawienia Turcyi pod kuratelę. Jeżeli Rossya zamierza jedynie wywrzeć na Turcyę nacisk moralny, to więcej pomogłyby depesze, wysłane wprost do Konstantynopola, niż konferencya. Jeżeli zaś Rossya chce wywołać kwestyę wschodnią w całej jej grozie, to Anglia nie jest przygotowaną na to, aby brać na siebie taką odpowiedzialność, lecz będzie czekać co z tego wyniknie.“

Turcya. Wedle urzędowego sprawozdania tureckiego, stan powstania w Hercegowinie jest obecnie taki: Wszystkie siły powstańców skoncentrowane są między Kleckiem i Mostarem. Ruchome oddziały wojsk tureckich spędzają powstańców z dolin i równin. W dystrykcie Kondyjskim pojawił się dość silny hufiec powstańców; uprowadza on bydło i pali wsie rajasów, którzy dotychczas nie przyłączyli się do powstania. Dziesiąta część powstańców składa się z Serbów i Czarnogórców.

— Wszystkie ważniejsze pozycye strategiczne obsadzone są wojskami cesarskiemi. W okręgu Behkre i banjaluckim nie ma już powstańców. Katolicka ludność tych okręgów popiera władze tureckie w ściganiu powstańców; prawosławna pilnowaną jest bacznie.

— Zawsze jeszcze odchodzą ze Stambułu bataliony redyfów i artylerya na widownię powstania. W ogóle jest tam teraz około 120 000 wojska tureckiego. Hussein basza, który dowodzi w Niżu, rozporządza już 40 batalionami i liczną artyleryą z 72 działami Krupa i 7 kartaczownicami. Brak mu tylko kawaleryi. Rezerwy jego stoją w Sofii. W Widdyniu skoncentrowanych jest 25 000 ludzi. Inne wojska rozrzucone są po Bośnii i Hercegowinie. Temi czasy odeszło kilka batalionów redyfów do Zagraj-Attid w Bułgaryi, gdzie wybuchły niepokoje.

Grecya. Z Atten donoszą do *Polit. Corresp.*, że dnia 28. października przystąpiła Izba do wyboru swojego prezydenta. Prezydent z wieku ogłosił też w krótce wybór Kumundurosa 135 głosami przeciw 17 nie zapisanym kartom, które pochodziły po większej części od członków gabinetu Trikupisa i jego nielicznych zwolenników. Kumunduros wstąpił zaraz na krzesło prezydyalne i miał następującą, głośnemi oklaskami przyjętą mowę:

„Dziękuję Panom za zaszczyt, jakiście mi wyświadczyli Waszym wyborem. My w pierwszym rzędzie powinniśmy zrozumieć i poznać zmianę polityczną, która dążyła do tego celu, ażeby przywrócić Izbie należne jej legalnie prawa i władze. Dawniejszy rząd dążył do tego, ażeby z Izby uczynić proste narzędzie rządowe. To też w Izbie tej zasiadali wówczas mężowie bez siły i woli. Rząd ten mniemał, iż upośledzając Izbę, dopnie swoich zamiarów. Izba musi zająć postawę legalną, poważną i pełną godności. Prezydyum zaś, powodując się takiemi zasadami i uczuciami, musi dowieść, że reprezentuje siłną poważną i niezależną opinię Izby. Tym sposobem stanie się, że przewodniczenie Izbie będzie zaszczytem dla mężów, którzy zajmują największe szczeble w społeczeństwie. Oto uczucia, którem się powodowałem, przyjmując prezydenturę Izby, którą pp. deputowani mi ofiarowali. W przyszłości, moi Panowie, będzie wpływ nasz na rząd i administracyę istotnym i pewnym. Lecz czem większym będzie nasz udział w tych sprawach, tem większą będzie odpowiedzialność nasza. Chodzi bowiem o rozsztrzygnięcie pytania, czy system parlamentarny może nas odarczyć dobrą administracyą. Do zwycięztwa tej sprawy doszliśmy po walkach i przeciwieństwach, które głośnem odbiły się echem po za granicami naszego kraju. Kwestya ta nie jest ustawą, jest to kwestya całych stuleci a nawet kwestya rodu ludzkiego. Szczęśliwe jej rozwiązanie nastąpiło tam, gdzie interesa ogółu górują nad interesami jednostek i gdzie egoizm i niskie namiętności muszą ustępywać ogólnym potrzebom ojczyzny. Spodziewam się, moi Panowie, że i my rozstrzygniemy szczęśliwie tę kwestyę. Wszystko zależy od nas i od naszego zachowania się.“

KRONIKA.

Mianowania w c. k. armii.

(Dokończenie.)

W oddziale rachunkowym mianowani: porucznik rachmistrz Alojzy Koszałkowski kapitanem rachmistrzem II. klasy przy batalionie strzeleckim nr. 16; porucznik rachmistrz Edward Scheuch rotmistrzem rachmistrzem II. klasy przy krajowej komendzie pociągów wojs. nr. 5 we Lwowie; porucznik rachmistrz Aleksander Staszkiewicz kapitanem rachmistrzem II. klasy przy komendzie rezerwy pułku piech. nr. 67; porucznik rachmistrz Leon Lubieniecki rotmistrzem rachmistrzem II. klasy przy pułku huzarów nr. 7.

Porucznikami rachmistrzami mianowani podporucznicy rotmistrze: Jan Jersche przy pułku piech nr. 77: Grzegorz Dryliński przy pułku piech. nr. 66; Józef Iwanicki przy batalionie strzel. nr. 30; Dawid Geller przy komendzie rezerwy pułku piechoty nr. 57 i Józef Poborski przy pułku huzarów nr. 12. — Podporucznikami rachmistrzami mianowani feldweble rachmistrze; Faustyn Görz przy pułku piech. nr. 45; Zygmunt Heim przy pułku art. pol. nr. 9; Antoni Torczyński przy pułku piech. nr. 58 i Józef Jopek przy pułku piech nr. 29.

W oddziale intendantury wojskowej mianowani: intendand Maksymilian Preininger

szef intendantury wojskowej w Krakowie, nadintendantem; porucznik 80 pułku piech. Jan Fürnkranz, podintend. II. klasy przy int. woj w Pressburgu; porucznik 22 pułku piech. Franciszek Lobpreis podintendantem przy int. wojsk. w Krakowie; porucznik 40 pułku piech. nr. Wilhelm Koncki podintendantem przy int. wojsk. w Wiedniu i porucznik pułku piech. nr. 13 Rudolf Egger podintendantem przy int. wojsk. w Tryeście.

Intendant Jan Vittali mianowany szefem przy wojskowej intendanturze w Pressburgu.

= **J. E hr. Alfred Potocki**, marszałek krajowy, powrócił wczoraj wieczór do Lwowa, i objął dziś czynności urzędowe.

* **Walne zebrania**. Jutro po południu odbędą się równocześnie w zabudowaniu wszechnicy doroczne walne zebrania «Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy« i towarzystwa ruskich akademików pod n. »*Akademiczeskij kružok*«. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawozdanie z czynności zeszłorocznych i wybór Wydziału na rok następujący.

* **Ludowe Zgromadzenie**. W bożnicy na przedmieściu krakowskiem odbędzie się jutro o godz. 3 po południu ogólne zebranie tutejszych żydowskich starowierców celem ułożenia i uchwalenia petycyi do rządu przeciw zaprowadzeniu nowego statutu regulującego stosunki konfesyjne lwowskiej gminy izraelickiej.

(λ) **Prezydyum magistratu miasta Lwowa** ogłasza plakatami, że w myśl ustawy z dnia 23 maja 1873 Dz. ust. państw. nr. 121 lista pierwotna przysięgłych z gminy m. Lwowa dla sądów karnych na rok 1876, jest złożoną w sali posiedzeń magistratu (ratusz, 1 piętro) i może być przejrzaną codziennie od godziny 9 z rana do 2 po południu, począwszy od 5 do 13 b. m. przez każdego, który ukończył 30 rok życia, umie czytać i pisać, ma obywatelstwo austryackie i opłaca co najmniej 20 zł. podatków bezpośrednich. Reklamacye wnosić można do Prezydenta miasta na piśmie lub protokolarnie.

(λ) **Rada miasta Lwowa** na poufnem posiedzeniu w d. 4 b. m. nadała posady oficyałów manipulacyjnych z płacą roczną 600 zł. i 180 zł. na pomieszkanie Wincentemu Orlikowskiemu i Wojciechowi Piaskowskiemu. Równocześnie postanowiła Rada w drodze dyscyplinarnej usunąć ze służby miejskiej egzekutora Józefa Kosteckiego.

— **Krytycy**, komedya w 5 aktach Ign. Chęcińskiego po raz pierwszy daną będzie na naszej scenie w poniedziałek.

— **Panna Kramer**, która idąc za mąż, opuszcza naszą operę, wystąpi jeszcze dwa razy, t. j. w *Balu maskowym* d. 9 i ostatni raz na swój benefis d. 13 b. m. w *Robercie diable.*

(λ.) **Nurki polarne** (*Colymbes septemtrionalis*) zagnane prawdopodobnie silną burzą, jaka panowała w zeszłym tygodniu w północnej Europie, pojawiły się w ubiegłym tygodniu w okolicach Lwowa, a mianowicie między Winnikami a Mikłaszowem. Niezwykły ten gość pojawił się u nas w znacznej liczbie, dotychczas odszukano bowiem już około 60 sztuk tego ptactwa. Jak wiadomo nie może nurek poruszać się na stałym lądzie, bo budowa nóg jego jest tego rodzaju, iż piszczele i stopy są przy chodzie w równej linii. Nic też łatwiejszego, jak żywcem złapać tego ptaka Korzystali też z tego mieszkańcy Winnik i Mikłaszowa, wyłapali żywcem kilkanaście sztuk i sprowadzili na targ lwowski, gdzie sprzedawali ich pod nazwą „dzikich gęsi". Żołnierze pomieszczeni na cytadeli, kopiąc piasek na stryjskiem, złapali żywcem jednego nurka. Wszechnica lwowska otrzymała 15 sztuk takich nurków, już nieżywych, nadmienić bowiem wypada, że zbłąkane to ptactwo nie przyjmuje u nas żadnego pokarmu i ginie z głodu. Dr. Romer otrzymał od dr. Radziszewskiego jeden egzemplarz nurka żywego. W skutek odwiedzin tych gości, zapowiadają niektórzy ostrą zimę. Przepowiednia ta ziści się prawdopodobnie tak samo, jak przepowiednia głoszona na wiosnę r. b, że w tym roku będziemy nawidzeni szarańczą ponieważ w Galicyi wschodniej pojawiły się różowe szpaki. Galicya miała w tym roku odwiedziny nietylko gości z północy, ale także i z południa. Prócz szpaków różowych, pojawiła się w lecie b. r w stryjskiem para flamingów. Nie wiadomo, co się stało z temi tak rzadkiemi gośćmi.

* **Uwięzienie**. Wczoraj wieczór uwięziła policya Maurycego Rauchera, szynkarza, w skutek telegraficznego wezwania c. k. sądu obwodowego w Przemyślu. Powód uwięzienia jeszcze niewiadomy.

* **Sprzeniewierzenie**. Salomon Grauberg, pisarz u kolektanta p. J. Neszla pod l. 9 w rynku, zbiegł wczoraj rano zabrawszy z sobą ze szuflady w kolekturze 73 zł. 78 ct. między temi 40 zł. samemi dziesiątkami. Zbiegły liczy lat 24, jest małego wzrostu, podsadkowaty, z zdrową cerą twarzy.

* **Przytrzymanie złodzieja**. Straż policyjna ujęła zeszłej nocy za rogatką Żółkiewską Anschla Blocha, znanego złodzieja, poszukiwanego za kradzież płaszcza i chustki u szynkarza pod l. 15 na Bogdanówce. Aresztowany przyznał się do kradzieży i wskazał tandeciarza Josla Szlofera, który nabył od niego skradzione rzeczy za 5 zł.

*** **Nieszczęśliwy wypadek**. Dnia 25 października w obrębie gminy Wołczkowiec, w powiecie Śniatyńskim znaleziono w rzece Prucie zwłoki włościanina Wasyla Draganinka 27-letniego syna gospodarza z Wołczkowiec, który w powrocie z targu w Rożniowie do domu utonął przechodząc rzekę w bród.

† **Aleksander Groza**, znany poeta, jak się dowiaduje *Gaz. Nar.* zmarł nagle na apopleksyę we wsi Chałaimgródka pod Berdyczowem. Aleksander Groza urodzony był w roku 1807, we wsi Zahranicze, w guberni kijowskiej. Z licznych utworów, jakie drukiem ogłosił, przytaczamy: dramat ukraiński w 5. aktach *Hryć*, *Trzy palmy* powieść, *Starosta Kaniowski*, powieści ludu i dumy, *Śmieciński* powieść, *Władysław*, wyciąg z pamiętników nie bardzo starych i t. d. a wreszcie mysteryum *Twardowski* wydane w ostatnich latach. Wydał też dwa roczniki pisma zbiorowego *Grosz wdowi* i pięć roczników *Rusałki.*

— **Wypadek kolejowy pod Schwarzenau**. Dzienniki wiedeńskie przepełnione są ponuremi szczegółami o okropnej katastrofie na drodze żelaznej Franciszka-Józefa, o której wczoraj doniosły telegramy. Pociąg osobowy składający się z 14 wagonów w odległości 6 minut od stacyi Schwarzenau, tuż przed mostem wykoleił się skutkiem, co już wątpliwości nie ulega, zbrodniczego wyjęcia szyn, i w całym pędzie stoczył się z wysokości 11 metrów na dolinę. Jeden tylko wagon, ostatni, dzięki pęknięciu łańcuchów, utrzymał się na szynach. Ze 128 podróżnych większa część pogrążona była w śnie głębokim i nikt prawie nie umiał sobie w pierwszej chwili zdać sprawy z tego co zaszło, ile że noc była zupełnie ciemna a mróz srodze dojmował w polu. Lokomotywa zaryła się w ziemię, a nad nią napiętrzyły się tender, wagon towarowy, pocztowy i sześć osobowych I., II i III. klasy, przyczem wagony weszły jeden w drugi, przebiwszy bądź powały bądź ścianki pod sobą leżących; kilka przewróciło się kołami do góry, a wszystkie prawie do szczętu zostały zdruzgotane. Wagon sypialny tocząc się po stoku utracił koła, poczem szczęśliwie zatrzymał się, zaś wagony trzeci i czwarty od końca pociągu, dzięki głównie przytomności konduktora, który z zimną krwią aż do ostatniej chwili ściągał ze wszystkich sił bremzę, w małym już rozbiegu przewróciły się na stoku i legły bokiem. Przerażenie, rozpacz podróżnych nie miały granic. W pierwszej chwili rzucili się na ratunek ci, którzy bez szwanku wyszli z katastrofy; w dobre pół godziny przyszła dopiero pomoc z Schwarzenau, a później z Gmünden. Nie łatwą było rzeczą wydobyć z pod gruzów zabitych i rannych. Liczba pierwszych podług sprawozdania gen. dyrektora kolei, p. Kogerera, wynosiła 7, a mianowicie 3 ze służby pociągowej i 4 podróżnych, liczba rannych już to ciężko już lekko 9, (2 ze służby i 7 podróżnych). Ze służby jeden tylko konduktor wyszedł bez szwanku; maszynista i palacz nie zostali jeszcze odszukani i zapewne zwiększą liczbę zabitych. Jednemu z podróżnych urwało głowę; nadkonduktor przez połowę miał zmiażdżoną głowę między wagonami. Wszyscy podróżni potracili swe tłumoki i przyjechali do Pragi w poszarpanych sukniach a wielu nawet bez nakrycia głowy. Pewna młoda mężatka jadąca z matką tym sposobem ocalała, że na trupa matki, zabitej od uderzenia sztangą żelazną w skroń — upadła w chwili druzgotania się wagonów na dolinie.

† **Edward Horn**, węgierski sekretarz stanu zmarły d 2 b. m. po czternastodniowej chorobie, urodzony był we wrześniu r. 1825 w Waag Neustadt w komitacie Neutrzańskim jako syn rodziny żydowskiej. Zrazu oddawał się studyom teologii izraelickiej i uzyskał już nawet dyplom na rabina; jakoż w roku 1848 został kaznodzieją i rabinem w Peszcie. Kilkoma artykułami politycznemi w dziennikach zwrócił na siebie uwagę powszechną, lecz właśnie z powodu tych artykułów musiał po katastrofie pod Vilagos ujść do Komorna. Później emigrował do Lipska, gdzie przez dwa lata kształcił się na polu historyi, filozofii i ekonomii społecznej. Tam też wydał pierwsze swe znaczniejsze prace literackie. W Brukselli następnie oddawał się studyom statystycznym, później zaś w Paryżu do r. 1863 był współpracownikiem *Journ. des Deb.* W r. 1867 otrzymał wielką nagrodę akademicką za dzieło *L'economcie politique avant les Physiocrates* i w tymże samym roku powrócił do Węgier. Powołany następnie w ojczyźnie swej do życia publicznego, był pierwszym który ziomkom swym otworzył oczy na smutną gospodarkę w skarbie publicznym. Ministerstwo Tisza-Wenckheim wyniosło go na sekretarza stanu. Horn pozostawił niezaopatrzoną rodzinę

— **Meteor** znacznej wielkości, o jaskrawem świetle srebrzystem ukazał się d. 1 b. m. około godziny 8 wieczór w samym szczycie nieba nad Wrocławiem i znikł po kilku sekundach pozostawiając po sobie rozległy krąg świetlany.

— **Naczelny redaktor „Timesa"** p. Delane, jeden z weteranów europejskiego dziennikarstwa, ustępuje z posady po 36-letniej pracy, którą zaczął licząc lat 24. Jako redaktor organu *City* londyńskiej pobierał p. Delane przeszło 20 000 zł. rocznie.

*** **Przypadkową śmiercią** zginęli dnia 29 października włościanie Mykita Szteńko i Józef Szuszko z Puklak, w powiecie Borszczowskim. Kopiąc glinę w cegielni w Turylczu, w skutek usunięcia się górnej warstwy ziemi ponieśli śmierć przez zasypanie. Zarządzono śledztwo karne.

— **Oryginalna trudność** zaprzątała niedawno urzędników stacyi kolejowej w Poczdamie. Olbrzymka, pokazująca się w tem mieście za pieniądze, chciała udać się pociągiem osobowym do Magdeburga, lecz przy wsiadaniu do wagonu pokazało się, że drzwiczkom wagonowym wiele braknie jeszcze do takiej szerokości, ażeby jejmość wejść mogła przez nie do *coupé*. Niebyło innej rady jak ta, że Goliat-kobieta zająć musiała miejsce w wagonie towarowym.

— **Wielki pożar** nawiedził znów Berlin w nocy na 31 października. Zgorzała wielka fabryka tytoniu i tabaki Ermelera przy ulicy szerokiej. Ogień wnet ogarnął olbrzymie zapasy dobrze wysuszonego liścia tytoniowego w ilości kilka tysięcy centnarów i cały czteropiętrowy gmach o czterech skrzydłach obrócił w perzynę. Podczas pożogi przepalone łodyżki liści tytoniowych unosiły się nad całą jedną częścią miasta jak deszcz ognisty, przez co wielki postrach padł na mieszkańców tej dzielnicy. Czego w fabryce nie zniszczył pożar, uszkodziły strumienie wody parowych sikawek; sklep w którym złożone były najdroższe gatunki cygar na kilka cali zalany był wodą. Przyczyna pożaru dotąd nie jest wiadomą. Fabryka była ubezpieczoną na 628.000 mark, lecz szkoda ma być znaczniejszą.

— **Ostrożnie z bronią palną!** Adwokat F. w Gradcu przed kilkoma dniami bawiąc się w obecności swej siostry rewolwerem, o którym sądził, że nie jest nabiy, postrzelił nieszczęśliwą tak fatalnie, że lekarze wątpią o jej życiu.

— **Koleje losu**. W jednym z ostatnich numerów berlińskiej *Voss. Ztg.* czytać było można następujący inserat: «Pewien były dyrektor banku, który uległ likwidacyi, poszukuje miejsca jako posługacz domowy lub odźwierny. Zgłaszać się należy do administracyi tego dziennika pod literą *N*«.

Akademia umiejętności.

Dnia 30. października w południe odbyło się pełne prywatne posiedzenie członków. Z zamiejscowych obecnymi byli: A. Bielowski, F. Strzelecki, Z. Węclewski, W. Żmurko. Na porządku dziennym: Zawiadomienie o sprawach bieżących; uchwalenie budżetu na r. 1876; wybór prof. Frankego na członka koresp. w Wydz. III.; wybór prezesa na następujące trzylecie.

Z spraw bieżących powzięto do wiadomości: 1) O rozszerzeniu budynku Akademii przez budowanie dwupiętrowego gmachu w dziedzińcu, mieszczącego dziewięć sal, przeznaczonych na bibliotekę, zbiory fizyograficzne i bióra. Budynek ten nowy stanął pod dachem, gotowym do użytku może być dopiero z jesieni przyszłego roku. 2) O zapisie zbioru obrazów, rycin i książek przez śp. K. Hoffmanna w Dreznie, czł. korresp. Akademii. W odebraniu tego zbioru przyjął łaskawie pośrednictwo czł. Akademii J. I. Kraszewski. 3) O nowo zawiązanych stosunkach z akademiami i towarzystwami naukowemi zagranicznemi. Do tych nowych stosunków należą: Muzeum porównawczej zoologii w Cambridge, Instytut antropologiczny Wielkiej Brytanii, geologiczne towarzystwo w Londynie, towarzystwo lingwistyczne i towarzystwo filologiczne w Paryżu, Akademia umiejętności i biblioteka cesarska w Petersburgu, Akademia w Getyndze i Monachium, Instytut Francyi i wydawnictwa ministeryum oświecenia w Paryżu. 4) O wydawnictwach akademickich. Od maja b. r. wyszły: Tom IV. Starodawnych prawa polskiego pomników, mieszczący Synodyki krakowskie XIV. wieku staraniem czł. Ak. Ulryka Heyzmana. (Wyd komisyi historycznej). Tom IX. Sprawozdań komisyi fizyograficznej Rozpraw i sprawozdań Wydziału historyczno-filozoficznego tom IV. W druku są: Pamiętnika matematyczno-przyrodniczego tom II. Rozpraw i sprawozdań tegoż Wydziału tom II; Pamiętnika Wydziału I. i II tom III. (wyłącznie archeologii i historyi sztuki poświęcony); Rozpraw i sprawozdań Wydziału filozoficznego tom III; Rozpraw i sprawozdań Wydziału historyczno-filozoficznego tom V. Z komisyi historycznej: *Libri formularum saeculi XV.* i Medekszy: Księga pamiętnicza. W końcu: Dr. Maurycego Straszewskiego: Rzecz o Janie Sniadeckim. 5) O sprawie zapisu ś. p. Adama Lubomirskiego, która po bezskutecznych usiłowaniach porozumienia potoczyła się na drogę procesu z sukcesorami.

Między preliminowanemi wydatkami wydawniczemi na rok przyszły stoją wydania: Dwóch tomów Pamiętników Akademii, 4 tomów sprawozdań i rozpraw, sprawozdań komisyi: językowej, fizyograficznej i antropologicznej, dwóch tomów komisyi historycznej i rozpoczęcie wydania III. tomu *Monumenta Poloniae historica* (Aug. Bielowskiego i grona komisyi historycznej lwowskiej). W ogóle wydatki naukowe preliminowano w tym roku na 21.778 w szczególności na wspólne wydatki Wydziałów (Rocznik, Pamiętniki, Sprawozdania, dzieła osobne) 10 800 na prace i wydawnictwa komisyi 10.978 (w tej sumie 200 złr. dla komisyi bibliograficznej otrzymanej za pośrednictwem Dr. Franciszka Nowakowskiego i 3000 złr. dla komisyi fizyograficznej od sejmu krajowego).

Dr. J. N. Franke, Rektor akademii technicznej we Lwowie wybranym został na członka korespondenta IIIgo Wydziału 25 głosami na 26 głosujących.

Przystąpiono następnie do wyboru prezesa na dalsze trzechlecie. Pod przewodnictwem dyrektora Wydziału filozoficznego p. L. Siemieńskiego (po oddaleniu się dr. Majera) obranym został dr. Józef Majer jednogłośnie.

Dnia 30. października odbyło się posiedzenie administracyjne. Wydziału historyczno-filozoficznego pod przewodnictwem p. A. Bielowskiego. Dyrektorem Wydziału obranym został na miejsce ś. p. dr. Józefa Kremera, dr. Józafat Zielonacki, sekretarzem dr. Józef Szujski. W dalszym toku posiedzenia obradowano nad sprawami wydawniczemi Wydziału.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces o morderstwo Sonzogna*).

(Ciąg dalszy.)

|| Dyrektor policyi rzymskiej, komtur Bolis jest także świadkiem w tym procesie, to powołanym przez obronę.

Niewiadomo, co mogło spowodować oskarżonych do zacytowania tego świadka, którego zeznania zastępuje odczytanie wszystkich raportów spisanych z powodu poszukiwań za mordercami Sonzogna.

Raporty te w wysokim stopniu kompromitują oskarżonych, mianowicie Lucianiego.

Wynika z nich, że stosunek jego z panią Sonzogno był głośnym w całym Rzymie, że Luciani jadąc do Turynu, zboczył do Como, gdzie mieszkała pani Sonzogno od czasu separacyi.

Brat Lucianiego, Eugeniusz, skazany był już przeszło 10 razy a obecnie znajduje się znów w więzieniu pod zarzutem zbrodni.

Luciani przysłuchiwał się z wielką uwagą tym raportom, a po skończonem odczytaniu powstał i rzekł:

»Proszę pana prezydenta skonstatować w protokole, że kwestor (tak nazywają w Rzymie dyrektora policyi) potwierdził wobec sądu swe sprawozdania«.

Przewodnicz.: To nie potrzebuje być osobno protokołowanem, gdyż wynika samo z raportów.

Luciani: Wiele szczegółów, podanych w raportach są zupełnie nieprawdziwe, pragnę aby skonstatowano formalnie, że kwestor te swoje sprawozdania stwierdził wobec sądu przysięgą.

Przew.: Kwestor podał w swych sprawozdaniach fakta tak, jak doszły do jego uszów; nie wynika ztąd, aby brał odpowiedzialność za prawdziwość każdego szczegółu.

Luciani: Muszę jednak obstawać przy swojem żądaniu. Zastrzegam sobie wyjaśnić w swoim czasie nieprzyjaźne usposobienie rządu wobec mnie jako polityka, a w tym celu posłużą mi te raporty.

Przew.: Kwestor spełnił tylko swój obowiązek, nic więcej.

Luciani przy każdej sposobności pozuje się na polityka, którego rząd prześladuje. Robi to jednak wrażenie wprost przeciwne zamierzonemu.

Swindek Bernabei, który przedstawia się sądowi jako gorący przyjaciel Lucianiego produkuje list jego pisany nazajutrz po morderstwie.

W liście tym wyraża Luciani głęboką boleść z powodu śmierci Sonzogna.

Prok.: Czy na tym liście jest stampilia pocztowa?

Świadek: Kopertę — zgubiłem.

Na te słowa wyrywa się z piersi publiczności ogólne: Ah! które dowodzi, że poznano się na tym wybiegu.

Jedenastego dnia rozprawy (30. z. m.) przesłuchano naprzód kilku świadków podrzędnych, którzy dość korzystnie wyrażają się o oskarżonych Farinie i Lucianim.

Do sali wchodzą dwie damy w żałobie.

Są to pani Róża Zanchi i córka jej Wirginia, które mieszkają na drugiem piętrze w

domu, gdzie Rafael Sonzogno został zamordowany.

U tych pań znalazła Emilia Sonzogno przytułek po ucieczce z mężowskiego domu. Wprowadził ją tam Luciani.

Świadek Corradi, sierżant gwardyi municypalnej prezydował wraz z Armatim przy wyborach do parlamentu, kiedy to, jak twierdził Armati, Luciani sfałszował kartki wyborcze.

Otóż p. Corradi, jako drugi przewodniczący, musiał być wtajemniczony w to fałszerstwo, za które ustawa karze więzieniem aż do lat 5. Nic dziwnego przeto, że Corradi wypiera się współudziału, lecz Armati, ostatecznie zwycięża.

Oto jak się rzecz miała:

Gdy Corradi po złożeniu przysięgi usiadł na krześle świadków, wstaje Armati i opowiada ponownie cały wypadek.

Mówi on, że Corradi, który był fanatycznym zwolennikiem kandydatury Lucianiego, udał się z nim (Armatim) do handlu papieru, gdzie kupili nowe koperty, ponieważ dawne, w skutek rozłamania pieczęci były nie do użycia. Na tych kopertach znajdziecie panowie pismo Corradiego, który nawet opowiadał różnym osobom o swym udziale w tem fałszerstwie, między innymi panu Colacito, redaktorowi *Capitale*.

Zawezwano pana Colacito, który potwierdza zeznanie Armatiego.

Opowiada on, że Corradi w uniformie sierżanta gwardyi municypalnej przyszedł do redakcyi *Capitale* i opowiadał świadkowi, że na zebraniu w mieszkaniu Lucianiego, na którem był obecnym także Armati, postanowiono sfałszować kartki wyborcze na rzecz Lucianiego.

Colacito wyjmuje z kieszeni numer *Capitale*, w którym pod wrażeniem doniesienia Corradiego napisał artykuł, ostrzegający wyborców przed nieuczciwemi machinacyami wyborczemi.

Wobec tych jasnych zeznań dwóch świadków, stracił p. Corradi zupełnie kontenans, spuścił oczy w dół, a jakkolwiek i teraz jeszcze nie przyznaje się do zarzuconego mu czynu, to jedynie z obawy kary, któraby go nieochybnie spotkać musiała.

Świadek Boohini, indywiduum bardzo podejrzane, zeznaje, że matka Lucianiego traktowała z nim zeszłego roku o kupno domu. Zeznanie to oczywiście posłużyć ma na wyjaśnienie, na co Luciani potrzebował owych 6.000 franków.

Sasso portyer domu, w którym mieszkał Luciani, opowiada, że widział często jak Armati sam wychodził od Lucianiego.

W dniu po morderstwie nie widział on Armatiego, być może jednak, że ten przyszedł w czasie nieobecności świadka.

Świadek Amati, aptekarz, towarzysz Frezzy z więzienia śledczego, w którem siedzi jako podejrzany o otrucie, opowiada, że Frezza kazał go prosić o przysłanie Torquata Tassa *Gerusalémme liberata*.

Dziwna to sprzeczność widzieć taki poemat w rękach człowieka, który był zdolnym w kilku chwilach trzynaście razy zatopić sztylet w sercu obojętnego sobie człowieka. Jest to jedna z zagadek, nad których rozwiązaniem daremnie łamią sobie głowę psychologowie.

Następne posiedzenie we wtorek, 2. listopada.

Pozostało jeszcze do przesłuchania kilku świadków, poczem proces wejdzie w nową fazę t. z. *plaidoyers*.

Te potrwają zapewne tydzień, tak, że dopiero około połowy b. m. można się spodziewać wyroku.

OSTATNIA POCZTA.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Następca Tronu, Rudolf, wyjechał d. 4. b. m. z Wiednia do Monachium.

D. 4. b. m. odbyła się w Pradze konferencya między zastępcami Stroussberga a zastępcą wierzycieli, dr. Jaques. Uchwalono, starać się wszelkiemi siłami o dalsze utrzymanie w ruchu fabryk Zbirowskich. W porozumieniu z tymi zastępcami oświadczył książę Ratibor, iż wspólnie z hr. Lehndorffem, bratem adjutanta Cesarza Wilhelma i współkoncesyonaryuszem kolei rumuńskich wyjedzie do Moskwy. Prócz tego wysłano do ministerstwa handlu umotywowaną petycyę o wyjednanie w drodze dyplomatycznej uwolnienia Stroussberga. P. minister handlu przyjmował d. 4. b. m. deputacyę, która upraszała o interwencyę w sprawie wypuszczenia Strousberga; p. minister przyjął deputacyę bardzo uprzejmie i przyrzekł że w tej sprawie uda się do ministra państwowego Bülowa o bliższe wyjaśnienia.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 5. b. m. złożono petycyę 2.500 kupców i przemysłowców Berna, żądającą wypowiedzenia traktatu handlowego i przedłożenia autonomicznej taryfy cłowej. Petycyę tę odesłano do komisyi ekonomicznej. Projekt rządowy co do budowy nowych kolei żelaznych odczytany został i przekazany komisyi kolei żelaznych Ustawa o żandarmeryi w dalszych obradach doprowadzoną została do §. 17 włącznie z małemi zmianami.

Przy wyborach do pragskiej Izby handlowej, zwycięzyło stronnictwo wiernokonstytucyjne.

Rada gminna w Celowcu uchwaliła wystosować petycyę do Rady państwa o przedłużenie pewnych ułatwień podatkowych przy nowych budowlach na dalsze trzy lata.

Reprezentacya obwodowa w Hermanstadzie uchwaliła wysłać deputacyę do Najj. Pana i do ministerstwa z prośbą o ochronę nienaruszalności kraju Sasów i ordynacyi municypalnej Sasów prawnie im zagwarantowanej. Z innych obwodów saskich przyłączają się deputacye i te mają wnieść prośbę o ochronę przeciw madiaryzowaniu Sasów.

Na posiedzeniu sejmu kroackiego w d. 4 b. m. wniósł hr Kulmer rezolucyę wzywającą rząd, aby przedłożył jak najrychlej projekt ustawy o uregulowaniu praw patronatu. Poseł Bernta wniósł, aby wezwać rząd do przedłożenia projektu ustawy o organizacyi municypiów miejskich. Podczas dalszych rozpraw nad budżetem krajowym zabierali głos, Makanec, Folnegovic i Popovic w sposób namiętny przeciw przedłożeniu którego bronił szef sekcyjny Živkovic.

Arcybiskupi i biskupi bawarscy wystosowali do króla przedstawienie w przedmiocie stosunków starokatolickich, szkół i klasztorów.

W Zgromadzeniu narodowem zażądał 4go b. m. Buffet postawienia ustawy wyborczej na porządek dzienny. Pasqual Duprat z lewicy wniósł, aby między drugiem a trzeciem czytaniem ustawy wyborczej obradowano nad zniesieniem stanu oblężenia i organizacyą municypalną. Zgrom. narod. postanowiło jednogłośnie przystąpić w poniedziałek do drugiego czytania ustawy wyborczej. Następnie przyjęto słabą większością także wniosek Duprata.

La France nadmienia o pogłosce, wedle której książę Aumale wezmać ma manifestem prawe centrum Orleanistów, aby się połączyło z lewicą.

Wedle pogłosek obiegających w Belgradzie porta w skutek rady mocarstw północnych postanowiła cofnąć część swych wojsk z nad granicy serbskiej. Ljubobraticz bawił temi dniami w Cetynii, aby się porozumieć z Czarnogórcami co do dalszych operacyi i ustanowienia prowizorycznego rządu narodowego w Hercegowinie.

Z Konstantynopola donoszą urzędownie 3. bm.

„Kilku posłów tutejszych otrzymało od konsulów przebywających w Monasterze raporta, według których ludność mahometańska, według zaś innych żołnierze tuzeccy, wracających po części za zezwoleniem szędu do domu powstańców wymordować mieli. Gdy Porta nie otrzymała żadnych o takim wypadku raportów, przeto wezwała władze miejscowe do zarządzenia surowego śledztwa a w razie, jeśli tak było, do ukarania bezwzględnie winnych. Urzędowe doniesienia władz miejscowych bośniackich wykazały jednak, iż mniemane mordy są zupełnie zmyślone."

Doniesienia z nad granicy hiszpańskiej mówią, że gen. Moriones objął dowództwo nad armią rządową w Nawarze.

O wyborach w Stanach Zjednoczonych donoszą z Nowego Jorku 3. b. m. Stronnictwo rządowe zadowolone jest wynikiem wyborów. Poczytuje ono porażkę partyi Tammany za dotkliwy cios dla demokratów i mniema, że przez to wypadek wyboru prezydenta obróci się na korzyść republikanów. Rezultat wyboru w Nowym Jorku jeszcze wątpliwy, dotychczas wybrano 21 senatorów republikauckich i 73 członków kongresu z tej samej partyi. W Maryland zwyciężyli demokraci.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Konstantynopol, 6, listopada. Poseł rossyjski Ignatjew miał dnia 3. b. m. u sułtana posłuchanie dwugodzinne, na którem wskazywał mu złą administracyę, niezadowolenie poddanych, upadek finansów i pilną potrzebę reform.

Wersal, 6. listopada. Zgromadzenie narodowe wybrało 396 głosami (na 516 głosujących) księcia Audiffret-Pasquier prezydentem. 104 kartek oddano pustych.

Paryż, 6. listopada. *Moniteur* z powodu najnowszego artykułu urzędowego *Wiestnika* rossyjskiego czyni uwagę, że artykuł ten zgadza się doskonale z polityką, przestrzeganą dotychczas przez Rossyę na Wschodzie, nie zapowiada wcale zmiany w rossyjskiej dyplomacyi i nie może wzbudzić żadnych obaw. *Moniteur* mniema, że załatwienie całej kwestyi polega na polepszeniu *status quo* w chrześcijańskich prowincyach Turcyi.

O lpowieds. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Listopad w miejscu 1 *zł.*; pocztą 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Listopad w miejscu 1 *zł.* 30 cent. pocztą 1 *zł.* 65 cent.

Celem wcześnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 21. do 31. października. 1875.

1. Krześniowski Zygmunt syn dozorcy Magistratu l. 8 na wodną puchlinę. 2. Goldweg Czwine Pesche żona schechtera l. 44 na zapalenie mózgu. 3. Fuller Józefa właścicielka domu l. 84 na uwiąd schyłkowy. 4. Arbaszewski Józef syn majstra szewskiego l. 3 na dławiec 5. Kopertyński Gabryel emerytowany c. k. komisarz skarbu l. 81 na uwiąd schyłkowy. 6. Dąbrowski Kajetan urzędnik tabuli krajowej l. 48 na raka żołądka. 7. Szeif Stanisław c. k. oficyał poczty l. 40 na zapalenie trzewów. 8. Zipper Rachel wdowa uboga l. 40 na porażenie mózgu. 9. Herwas Stefan drągarz l. 45 na udar mózgowy. 10. Pełechacz Antoni zarobnik l. 54 na zapalenie płuc. 11. Türman Józef syn kupca l. 4 na dławiec. 12. Münzberger Antoni pisarz prywatny l. 58 na raka wątroby. 13. Gartner Paulina córka murarza l. 5 na ospę. 14. Deresz Anna córka murarza l. 7/12 na ospę. 15. Kurzer Sara wdowa po lekarzu l. 60 na suchoty płuc. 16. Eibszyc Juliusz syn stręczyciela l. 1 4/12 na dławiec. 17. Miśko Iwan zarobnik l. 48 na zapalenie nerek. 18. Zsadanyi Benjamin były pastor luterski l. 52 na stwardnienie wątroby. 19. Waremska Aniela żona profesora l. 53 na wadę serca. 20. Neusser Flora żona c. k. emeryt. radcy rachunkowego l. 62 na suchoty. 21. Thórz Mikołaj syn struża l. 2 1/2 na cholerynę. 22. Zuker Stanisław właściciel realności l. 42 na wadę serca. 23. Reizner Feliksa córka wdowy l. 17 na gruźlicę płuc. 24. Zabłocki Tomasz właściciel realności l. 60 na obrzęk płuc. 25. Kluczycki Mieczysław kelner l. 25 samobójstwo przez postrzał. 26. Danielak Mikołaj zarobnik l. 70 na uwiąd schyłkowy. 27. Kulinowski Marcin stolarz l. 45 na zgorzelinę płuc. 28. Bronikowski Tadeusz emeryt. oficyał c. k. Izby obrachunkowej l. 64 na zgorzelinę kiszek. 29. Goj Jędrzej zarobnik l. 51 na zgruchotanie kości. 30. Badian Gitla córka kelnera l. 13 na durzycę. 31. Matuszewski Jan organista l. 69 na ropienie stawu. 32. Ząbkowski Jan ekonom l. 37 na zapalenie płuc. 33. Reszytyłowicz Tymoteusz doktor praw l. 66 na gruźlicę.

Lwów dnia 2. listopada 1875.

Cennik lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 5 listopada 1875.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kupon.)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	130	50	132	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	241	—	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona bieżącego.)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	90	87	60
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	90	87	60
Banku hyp. galic. 6% w. a.	92	20	93	—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	20	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	88	20	89	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	18	5	28
Dukat Cesarski	5	25	5	35
Napoleond'or	9	2	9	12
Pół imperyał	9	10	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	49½	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	67½	1	68¾
Srebro	102	50	104	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.60	69.70
„ „ „ w srebrze	73.10	73.20
Losy z roku 1839 całe	267.—	269.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	247.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.60	111.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134 25
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	87.—	87 50
Galicyi	88.80	89.25
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	78.90	79.60
Węgier	81.60	82.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.—	99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	196 80	197.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	675.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.	245.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	929.—	930.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	3.7.—	329.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161.—	162.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1710 —	1715.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.50	194.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	131.25	131.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	276.25	276.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.—	103.50
I Kol węg. gal. á 200 zł. w sr.	102.—	103.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	99.75	100.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	87.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6%	91.75	92.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100 25
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.20	86 50
„ „ „ po 5%	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	—.—	72.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.—	23. -
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.--	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	95.—	95 25
„ „ „ „ III. „	93.—	93.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	73.—	73.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	12. –	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26.20	26.70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.—	94.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.50	94.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.20	55.25
Hamburg za 100 M B.	55.25	55 30
Londyn za 10 ft. szt.	112.85	113.—
Paryż za 100 fr.	44.80	44.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.34.50	5.35.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.04.50	9.05.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.85	103.95

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

5. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	70	-
„ „ „ w srebrze	74	—
Losy pożyczki z roku 1860	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	930	—
„ „ kredytowego	197	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	15
Srebro	104	30
Napoleond'or	9	08
Dukat cesarski men.	5	38½
100 Marek	56	15

Przyjechali do Lwowa.

Hotel Zorza.

dnia 5. listopada

Pp. J. hr. Szembek z Rosyi.

Hotel Europejski.

Pp. K. Raczyński z Wiednia. — J. Czaykowski z Bóbrki. — J. Dobrzyński z Bochni. — W. Kołodziejski z Krakowa. — A. Krusenstein z Niemirowa. — E. Torosiewicz z Majdana.

Hotel Langa.

Pp. J. Fruchtmann z Stryja. — W. B. ten Cate z Amsterdamu.

Hotel Angielski.

Pp. J. Czarniakowski z Kipiaczki. — F. Czarniakowski z Klimkowiec. — K. Łukasiewicz z Chocimierza. — W. Mierzański z Baryłowa. — J. Podlewski z Wybranówki. — T. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel Kuhna:

Pd. E. Skibiński z Żołkwi. — M. Skolimowski z Żółkwi. — W. Jasienicki z Radymna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5. listopada

Pp. P. hr. Walewski do Brzeża. — R. Sternek z Czerniowiec. — J. Malczewski do Krakowa. — Dr. A. Plech do Jarosławia. — J. Zaleski do Paryża. — W. Zawacki do Baraszkowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6. listopada 1875.

Barometr 736.73 mm., Psychrometr suchy + 2.0°C Psychrometr wilgotny — 2.50°C· Prężność pary 3.5. mm. Wilgoć 90%. — Zachmurzenie 10 Wiatr SE1. Ozon 10. Temperatura powietrza + 1.6°R

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4368 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14309. Przy Sądzie powiatowym w Frysztaku, opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr. z dodatkiem aktywalnym 25 proc., prawem pobierania munduru i postąpienia na wyższą płacę. Ubiegający się o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 w czterech tygodniach licząc od 6. listopada 1875 do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie

Sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 27. października 1875.

(4317 1—3) **Edykt.**

L. 2365. C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako władza pertraktacyjna wzywa z miejsca pobytu nieznanego Ołeksę Sawczuka ażeby się do roku od dnia dzisiejszego do spadku po zmarłym jego w Fereskuli bez rozporządzenia ostatniej woli ojca Mikołaja Sawczuka zgłosił, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Semenem Sawczukiem z Fereskuli pertraktowanym będzie.

Kuty 31. lipca 1875.

(4330 1—3) **Edykt.**

L. 6070. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 31. lipca 1875. l. 15643 pełnoletnia Katarzyna Mynarska, córka ś. p. Macieja Mynarskiego ze Starej wsi dolnej, głupowatą uznaną została i że dla tejże Antoniego Mynarskiego kuratorem ustanowiono.

Kęty dnia 26 października 1875.

(4361 1—3) **Edykt.**

L. 4138. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie wiadomem czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 239 złr. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 94 rep. 190 w Uhnowie położonej, Benedykta Mazikiewicza własnej w trzech terminach a to dnia 22. listopada 20. grudnia 1875 i 20. stycznia 1876 każdym razem o godzinie 10. przed południem.

Cena wywołania 500 złr. a. w.

Wadjum 50 złr. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów dnia 6. października 1875.

(4358 1—3) **Edykt.** L. 8256.

W dniu 18. listopada 23. grudnia 1875 i 27. stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 85/134 a rep. 109 w Sielcu powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiących, Mikołaja Turzańskiego własnych, na zaspokojenie pretensyi Cyryla Woźniaka w kwocie 450 złr. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 863 złr. wadyum 86 złr. 30 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 30. września 1875.

(4345 1—3) **Edykt.**

L. 52049. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wiadomo czyni że celem zaspokojenia sumy wekslowej 240 złr. m. k. z pn. przez Eliasza Zatwarnickiego jako prawonabywcy Abrahama Appel, przeciw Emilianowi Rylskiemu wywalczonej, odbędzie się na dniu 16. grudnia 1875 o godzinie 11. przed południem licytacya praw do tych części gruntów dóbr Błażów i Woli Błażowskiej — które w inwentarzu i protokole ocenienia sądownie zdziałanym oszacowane nie były i cenę kupna objęte nie są — jako też praw żądania złożenia rachunku z posiadania tych gruntów ze strony Adama Sozańskiego nienależnie wykonywanego — na rzecz p. Emiljana Rylskiego w stanie biernym dóbr Błażów i Woli Błażowskiej wedle Dom. 334 p. 134 n. 45 on i p. 150 n. 26 on. ciężącego.

Cenę wywołania stanowi suma 15000 złr — a chęć kupienia mający złoży do rąk komisarza sądowego wadyum 10%

Resztę warunków tej sprzedaży i ekstrakt tabularny powziąść może chęć kupienia mający z aktów odnośnych w tutejszej registraturze złożonych.

O czem egzekucyę prowadzącego p Eliasza Zatwarnickiego spadkobierców Emiljana Rylskiego jakoto: Ludwinę, Emilję Felicyę Amelę Rylskich — Józefę Nędzowską, Władysława, Krystynę, Karola, Alfonsa Rylskich i Rozalię Kandler — wszystkich wierzycieli hipotecznych mianowicie, Maryę Paszkudzką, Joannę Wajgart, Franciszkę Kołaczkowską, Wolfa Weissa, Adama Kowalskiego, Józefa Odrowąż Pieniążka, Feiwla Jollesa, Józefa Bogdanowicza, Stanisława Podlewskiego, Chaję Małkę Schapira, Markusa Losch, Laurę Menkes, Ludwika Cbamajdes, Józefa Niezabitowskiego, Rachmiela Misesa, Nehemiasza Bachschütz, Markusa Töpfer, Mojżesza Hübel — masę nieobjętą Zirli Hübel zamężnej Appel, zaś tych którzyby później do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza przed terminem do odbycia licytacyi ustanowionym doręczoną nie została lub doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora.

Lwów dnia 16 października 1875.

(4376 1—3) **Edykt.**

L. 4490 C. k. Sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Balicach L. k. 6 sub rep. 144 położona Tymka Żemetki własna ciała tabularnego nie stanowiąca na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. z przynależytościami dnia 10. listopada, 10. grudnia 1875 i dnia 14 stycznia 1876. każdą razą o godzinie 9tej rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w Sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska 10. października 1875.

(4353) **Obwieszczenie.**

L. 1446. Celem zapewnienia na rok 1876 dla domu więziennego w Nowym Sączu dostawy:

I. 272·840 metrów kubicznych czyli 80 niż. aus. sągów drzewa do opału bukowego, —

II. 762 kilogr. 23 dekagr. 8 gram. 5 decigr czyli 1361 wied. funtów 4·625 łutów nafty do oświetlenia, —
164 metr. 84 centim. czyli 212 wiedeń. łokci knotów do lamp.
40 cylindrów szklannych do lamp, —
6 lamp naftowych szklannych, —

III. 36 kilogr. 820 gram. czyli 65 wied. funtów, 24 łutów świec łojowych, —

IV. 35·844 kilogr. czyli 64 wied. funtów tłuszczu wieprzowego świeżego niesłonego do smarowania trzewików, —
35·844 kilogr. czyli 64 wied. funtów szpiku z kości wysmażonego, osobno do tłuszczu wieprzowego domieszać się mającego,
36 sztuk szczotek do smarowania trzewików, —
11·201 kilogr. czyli 20 wied. funtów sadzy do zaczernienia tłuszczu, —

Odbędzie się przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu dnia 18. listopada 1875 godzina 9 rano, licytacya in minus.

Wadya wynoszą:

do	I.	104	złr.	— ct.
„	II.	18	„	— „
„	III.	2	„	60 „
„	IV.	10	„	10 „

Każdy chęć licytowania mający, jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych wedle kursu, nigdy jednak wyżej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisyę licytacyjną, aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w Sądzie przejrzana.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 29. października.

(4367 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5402. Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 proc. i umundurowaniem

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę wniosą podania według rozporządzenia wysokiego Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 w czterech tygodniach od 10. listopada 1875 licząc, do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków 29. października 1875.

(4313 1—3) **Edykt.**

13762. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Romana Kostórkiewicza że dr. Foryst wypowiedział temuż udzielone sobie pełnomocnictwo z daty Radomyśl 11. maja 1874 i że celem doręczenia pozwanemu tut. sąd. uchwały z 9 września 1875 l. 3953 i ukończenia sporu wekslowego w sprawie Błażeja Zjawiny przeciw Romanowi Kostórkiewiczowi o 500 złr. w. a. z pn. dla pozwanego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ustanawia kuratorem adw. dr. Forysta z zastępstwem adw. dr. Tokarza, któremu pozwany środków do wniesienia kwadrupliki i ukończenia rozprawy dostarczyć winien, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 7. października 1875.

(4316 1—3) **Edykt.**

L. 4393. Na dniu 30. listopada 1875, 11. stycznia i 15 lutego 1876 o 10tej godzinie rano przedsięwziętą zostanie w tutejszym Sądzie ponownie przymusowa sprzedaż publiczna realności włościańskiej pod nr. 252 rep. 264 w Starym Jażowie położonej dłużnika Pawła Tełyci własnej ciała tabularnego nie stanowiącej wedle protokołu zastawniczego z dnia 30. lipca 1873 l. 4230 zastawniczo opisanej i na 469 złr. a. w. oszacowanej, pod warunkami w t. s. edyktach z dnia 10. października 1873. l. 5089 i 6. lutego 1874 l. 527. wyrażonemi celem zaspokojenia resztującej pretensyi księdza Jana Korowiec w kwocie 93 złr. a. w.

Cena wywołania 469 złr. w. a wadyum zaś 46 zł. 90 cnt.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k Sądu powiatowego.

Jaworów 3. Września 1875.

(4311) **Obwieszczenie.**

L. 1454. Na czwartą zwyczajną kadencyą Sądu przysięgłych w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, która się rozpoczyna w dniu 13. grudnia 1875 o godzinie 9tej przed południem wyznaczony został Prezydent Sądu obwodowego Jarosch Przewodniczącym zaś radcy Zdański, Kieryczyński Haleczko zastępcami jego.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 26. października 1875.

(4309 1—3) **Edykt.**

L. 21788. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Władysława Marxena, iż Jozef i Anna Marxenowie w dniu 8. września 1875. do l. 21788. wnieśli podanie o zaintabulowanie ich w stanie czynnym realności nr. 2. na Grzegórzkach i to najprzód Józefa Marxena za właściciela nabytych od sukcessorów ś. p Józefa i Rozalii Marxenów 3/15 i 4/25 części tejże realności, następnie zaś Annę Marxenowę za właścicielkę połowy 129/150 części tejże realności, Józefa Marxena własnych czyli za właścicielkę 129/300 części całej rzeczonej realności, tudzież, iż celem doręczenia zapadłej na skutek tego podania uchwały, dla niego przeznaczonej, celem zastępowania go p. adw. dr. Balko kuratorem ustanowiony został i temuż uchwała doręczoną została.

Kraków dnia 8. października 1875.

(4312) **Ogłoszenie.**

L. 8383. C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie: „Wzajemne stowarzyszenie spożywcze produkcyjne „Ul" w Stanisławowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" uwidocznionem zostało w rejestrze stowarzyszeń gospodarczych, że na ogólnem zgromadzeniu powyższego towarzystwa dnia 18. kwietnia 1875 odbytem wybrani zostali, na dyrektora p. Filip Woroniecki, na kasyera p. Franciszek Axentowicz a na kontrolora p. Maryan Rybczyński wszyscy w Stanisławowie zamieszkali i że wyżwymienieni podpisy swoje zaprotokołowali.

Stanisławów 13. października 1875.

(4329 1—3) **Edykt.**

L. 5283. W tutejszym Sądzie odbędzie się na zaspokojenie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Bahuta wywalczonej kwoty 168 złr. 40 ct. w. a. z pn. publiczna licyta ya realności włościańskiej l. 15 w Kossowcu w jednym tylko terminie dnia 18. listopada 1875 o godzinie 10tej rano.

Wadyum 80 złr. w. a.

Warunki licytacyjne w tutejszej registraturze wolno przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 30. września 1875

(4328 1—3) **Edykt.** L. 5280.

W tutejszym Sądzie odbędzie się na dniu 25 listopada 1875. o 10tej godzinie rano egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod l. 18/16 w Kossowcu w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Iwanowi Dudyk pto 356 złr. 69 cnt. w. a. z pn Wadyum 120 złr w. a. Warunki licytacyjne w tutejszej registraturze wolne każdemu do przejrzenia

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 28. września 1875.

(4292 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6721. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenie miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Ludzimierz dnia 5. listopada 1875 o godzinie 10. pp. rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 26. października 1875.

(4286 1—3) **Edykt.**

L. 12814. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Głowackiego i Pla yda de Piątki Sobolewskiego, że na prośbę Joanny Illukiewiczowej dozwolił wyłączenie z obszaru ogrodu „Jaworszczyzna" zwanego w dzielnicy lwowskiej w Samborze położonego — dom. II. pag 265 zapisanego — połowy tegoż ogrodu „Jaworszczyzna" zwanego — obecnie osobną realność pod Lk. 76 stanowiącej — utworzenie dla tej wyłączonej realności osobnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Joanny Illukiewiczowej za właścicielkę onejże i przeniesienie zarazem do stanu biernego tejże realności pozycyi ciężarów dom. II. p. 265 n. 1. on. i dom. II. p. 265 n. 2. on dotychczas na całym ogrodzie „Jaworszczyzna" zapisanych, i uchwałę dotyczącą doręczył ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Drowi Kohnowi, którego zastępcą adw. Dr. Ehrlich.

Sambor dnia 16 września 1875.

(4342 1—3) **Edykt.**

L.L. 3912. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Arnolda Wiszniewskiego iż przeciw niemu przez p. Mojżesza Schæchtera kupca z Turki na dniu 9 września 1875 do l. 3912 wniesiony został pozew o zapłacenie kwoty 22 złr. 13 ct. w. a z pn. i że do postępywania dro biazgowego na tę skargę termin na dzień 24. listopada 1875 na 9. godzinę z rana wyznaczony został.

Wzywa się więc wyżpomienionego ażeby na wspomnionem terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika w tutejszym sądzie się zgłosił, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Janowi Pulnarowiczowi potrzebnej informacyi udzielił w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Turka dnia 1. października 1875.

(4343 1—3) **Edykt.**

L 19721. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana Lisiewicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności Nr. 2164/4 we Lwowie położonej składającej się z budynków mieszkalnych na parcelli budowlanej Nr. 3212 w obszarze 37 sążni kwadratowych i pola na parcelli gruntowej Nr. 6135 w obszarze 267 sążni kwadratowych razem w obszarze 304 sążni kwadratowych c. k. Sądowi krajowemu Lwowskiemu poleconem zostało, azeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a to od dnia 1. stycznia 1876. księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d 1. stycznia 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie krajowym swoje oznajmienie do dnia 1go grudnia 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. października 1875.

(4327 1—3) **Edykt.**

L. 5131. Na dniu 18. listopada 1875 o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej Hryńka Chomy pod l. k. 24 w Porzeczu położonej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 140 złr. 64 ct. w. a.

Wadyum wynosi 40 złr. w a.

Warunki wolne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 23. września 1875.

(4332) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25378. Celem nadania stypendyum z fundacyi przemyskiej o rocznych 110 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe otrzymać może tylko taki uczeń gimnazyum przemyskiego, który pochodzi z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie przemyskim i ukończył czwartą klasę gimnazyalną z pierwszym stopniem celującym.

Prawo nadania stypendyum wykonuje c. k. Namiestnik Galicyi. Należycie udokumentowane podania wnieść należy na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum przemyskiego do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada b. r.

Stypendyum nadane zatrzymać może stypendysta aż do zupełnego ukończenia gimnazyum w Przemyślu.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 1. listopada 1875

(4326 1—3) **Edykt.**

L. 25019. C. k. Sąd krajowy krakowski ogłasza niniejszem, iż w drodze egzekucyi celem zniesienia współwłasności realności pod l 357 dz. I. daw. 543 gm. V. przy ulicy Floryańskiej w Krakowie w 5/8 częściach Jana Styczyńskiego, zaś w 3/8 Jana i Stanisława Banaszkiewiczów i Józefy Ginterowiczowej własnej, na prośbę tychże ostatnich, przymusowa sprzedaż tejże realności w drodze licytacyi zarządzoną zostaje która się w terminach 23. listopada, 21. grudnia 1875 roku i 25. stycznia 1876 roku zawsze o godzinie 10tej w Sądzie tutejszym w ten sposób odbędzie, iż w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś w ostatnim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaż odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 17615 złr. 50 cnt. w. a. chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi zakład w kwocie 1762 złr. w. a. bądź w gotówce bądź też w obligacyach rządowych, listach zastawnych galicyjskich lub banku hipotecznego galicyjskiego złożyć. Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunku, można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych a mianowicie masy spadkowej Anny z Przystałowskich Czarneckiej i jej niewiadomych sukcessorów, dla Maryi Augustyny Ceuder, z życia i miejsca pobytu niewiadomej i jej niewiadomych sukcessorów, dla wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno do rąk oną została, nareszcie dla wierzycieli którzyby do hipoteki powyższej realności po dzień 8. Czerwca b. r. weszli, ustanowionym zostaje kurator w osobie adwokata krajowego dr. Csesielka za zastępcą kuratora adwokat krajowy dr Rosenblatt, o czem oraz niniejszym edyktem zawiadomienie otrzymują.

Kraków 23. października 1875.

(4321 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 13189. Na dniu 22. listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie, licytacya za pomocą pisemnych ofert w celu sprzedaży, znajdujących się na składzie i do końca roku 1875 wyrobić się mających materyałów tartych po następujących cenach:

Liczba porządkowa	gatunek materyału	I. klasa		II klasa		Uwaga
		30	40	30	40	
		długi				
		za sztukę centów				
1	2″ gruby brus 12″ szerok.	43 75	57	—	—	Jodłowe i swierkowe. Zapas i wyrób wynosi w przybliżeniu 40 000 brusów tar i okrajków. Ceny innych gatunkach objęte są w warunków licytacyi.
2	1½″ gruba tarcica „ „	33.75	45	32 3	43	
3	1¼″ „ „ „ „	28 25	39	—		
4	1″ „ „ „ „	26.25	35	—	—	
5	¾″ „ „ „ „	2[illegible] 75	31	—	—	
6	½″ „ „ „ „	21 75	29		—	
7	2½″ grub. 2″ szer. łata	10 50	14	—	—	
8	grube okrajki	3.75	5	3 75	5 0	
9	cienkie „	2.10	2 8	2.10	2.80	

Najważniejsze warunki licytacyi są:

1) Poręczne wynosi 600 złr. w. a.
2) Cena kupna uiścić się ma w czterech równych ratach.
3) Ustną licytacyę wyklucza się. Oferty pisemnie należycie wystawione, we wadyum zaopatrzone, opiewające na cały zapas i wyrób po koniec grudnia 1875 wniesione być winny najdalej do 6tej godziny wieczór na dniu 21. listopada 1875 do rąk naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.
4) Oferty spóźnione i dodatkowe nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi i kupna przejrzeć można w protokole podawczym c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Suchodole.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 26. października 1875.

(4319 3—3) **Obwieszczenie**

L. 14405. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mostach wielkich w Lwowskim powiecie skarbowym, z którą także jest połączona sprzedaż marek stemplowych do wysokości 5 złr. rozpisuje się konkurencya przez wniesienie pisemnych ofert, które opatrzone w wadyum w kwocie 60 złr., oraz w legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania odpowiedniego majątku, należy wnieść wiecznie do 16, Listopada 1875 do godziny drugiej z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w r. 1874

co do tytoniu	7395 złr. 30 ct.
co do marek stemplowych	1881 złr. 22 ct.
Razem	9276 złr. 52 ct

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 27. Października 1875.

Kundmachung.

Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Mosty wielkie (Lemberger-Finanz-Bezirk) mit welcher auch der Stempelmarken-Verschleiß von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Vadiums von 60 fl. dann eines legalen Großjährigkeits- Sitten- und Vermögenszeugniß bis einschließlich den 16. November 1875 Nachmittags zwei Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr beträgt im Jahre 1874

an Tabak	7395 fl. 30 kr.
an Stempelmarken	1881 fl. 22 kr
Zusammen	9276 fl 52 kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und und der Erträgniß-Ausweis können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Lemberg, am 27. Oktober 1875.

(4331 3—3)

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1. stycznia 1876 do końca grudnia 1876 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milczącej lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1878.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct	Rok miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Sokal	III	mięsa	2801		281	—	17. listopada 1875.	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach
Witków	III	„	620	80	63	—	„	
Brody	I III	„	22222	—	2222	—	16. listopada 1875.	

Brody dnia 30. października 1875.

(4322 3–3) **Offertausschreibung.**

Z. 882. Bei der gefertigten Telegrafen-Direction gelangt ein in Czernowitz erliegendes Quantum von beiläufig 100 Wiener Zentnern, aus der Abtragung aufgelassener Telegrafen-Leitungen gewonnenen Eisendrahtes im Durchmesser von meist 4½ Millimeter und außerdem beiläufig 2 Ztr. alten Gußeisens und 3 Ztr. alten Schmiedeeisens zur Veräußerung.

Kauflustige wollen ihre mit einem 50 kr Stempel versehenen Offerte unter Angabe des angebotenen Einheitspreises per Wiener Zentner und unter Beischluß eines 10%igen Vadiums in Geld oder Staatsobligationen bis längstens Ende November 1875 bei der gefertigten Telegrafen-Direction einreichen und dabei angeben, ob sie den Draht oder das alte Eisen loco Czernowitz, oder an einem anderen Bahnhofe, dann ob sie das ganze zu veräußernde Drathquantum sammt dem alten Eisen, oder nur einen, und zwar welchen Theil desselben zu übernehmen wünschen.

Von der k. k. Telegrafen-Direction für die Bukowina.

Czernowitz, am 26. Oktober 1875.

(4269 3–3) **Edict.**

Z 21236. Vom Czernowitzer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung des der Fr. Bittstellerin gebührenden Forderungsbetrages von 5000 fl CM d. i. 5250 fl. ö. W sammt 5% Zinsen seit 20 November 1863, der bereits zuerkannten Gerichtskosten pr. 25 fl. 17 kr. und 36 fl 68 kr, dann der gleichfalls zuerkannten Exekutionskosten pr. 3 fl. 87 kr., 4 fl 87 kr., 2·3 fl. 32 kr. und 20 fl 78 kr. ö W. endlich der gegenwärtigen Exekutionskosten pr 19. fl. 23 kr. ö W. die Exekutive Feilbiethung der vormals dem Hr. Johann und Johann Emanuel Draginicz gehörigen und auf dessen Namen bei der Bukowiner Landtafel Dom. Tom. 22 pag. 439 ad Nr. Exhib. 6203, 589 und Dom. 24 p. 450 Nr. 3632/55 intabulirten, in der Folge an Herrn Johann v. Draginicz Dom. 26. pag. 324 ad Exhibit. Nr. 5585/74 übergangenen in dem Schätzungs-Protocolle de praes. 12. November 1872 Zl. 23880 beschriebenen Antheile des Landtäflichen Gutes Babin mit St-f nówka mit Rücksicht auf die Bestimmungen des Hfdkts vom 25. Juni 1824 Zl. 2017 J. G. S. vorläufig in zwei Terminen u. z. am 20 Jänner 1876 und 24 Feber 1876 jedesmal um 10 Uhr V. Mgs bei diesem k. k. Landesgerichte mit dem Beisatze bewilligt, daß die zu lizitirenden Gutsantheile an den obigen zwei Terminen nur aber oder um den Schätzungswerth von 30365 fl. 60 kr ö W. veräußert werde und falls nicht einmal ein dem Schätzungswerth gleichkommender Kaufpreis geboten werden sollte zur Festsetellung der erleichternden (Forderungen) Bedingungen der Termin auf den 24 Feber 1876 Nachmittags 4 Uhr anberaumt wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 30365 fl. 60 kr ö. W. angenommen und sind 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen. Der Tabularextrakt dieser Entität so wie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur dieses Gerichtes eingesehen werden

Hievon werden alle jene Gläubiger, die erst nach dem 23. September 1875 an die Gewähre der feilzubietenden Gutsantheile gelangt sein wurden, oder denen dieser Lizitationsbescheid gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden wurde, mit dem Beisatze verständigt, daß für Sie Hr. Adwkt. Dr. Rechenberg mit Substituirung des Hr Adwkt Dr. Kestenbaud zum Curator bestellt worden ist.

Vom k. k Landes-Gerichte

Czernowitz, am 12 October 1875.

(4339 3–3) **Edikt.**

Z. 49175. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird über Ansuchen des Wolf Rosner die Einleitung der Amortisirung der angeblich in Verlust gerathenen zwei Originalquittungen und zwar:

1. einer von der 1. Escadron des 11. Uhlanen-Regiments durch den k. k. Rittmeister Hann ausgestellten Quittung dtto Gross Mosty 11. Jänner 1875, womit dem Wolf Rosner der Empfang von 3360 Portionen Hafer auf die Zeit vom 1. bis 15 Jänner 1875 quittirt wird.

2. einer von der 5. Escadron des 11. Uhlanen Regimentes durch den k. k. Rittmeister Komers ausgestellten Quittung dtto Gross Mosty 10. Jänner 1875 womit dem Wolf Rosner der Empfang von 2815 Portionen Hafer auf die Zeit vom 1. bis 15 Jänner 1875 quittirt wird — bewilligt.

Diejenigen welche auf vorerwähnte Quittungen einen Anspruch stellen wollen werden aufgefordert ihr Recht darauf binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen vom unten angesetzten Tage an gerechnet bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens diese Quittungen nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisationswerbers für amortisirt erklärt werden würden.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg den 9. Oktober 1875.

(4340 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 504. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia wierzytelności Marka Horowicza w kwocie 957 złr. z kosztami w kwotach 21 złr. 58 cnt., 3 złr. 81 cnt. po odtrąceniu wpłaconej kwoty 77 złr. oraz obecnie policzonemi kosztami publiczna sprzedaż realności pod nr. domu 1. w Józefowie położonej Jana Selisa własnej w jednem terminie a to dnia 4. listopada 1875 o 10tej godzinie rano w drodze publicznej licytacyi sprzedaną będzie, na który to termin chęć licytowania mający h zaprasza się.

Mielec dnia 18. września 1875.

(4289 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 8008. Z c. k. Sądu powiatowego miej. del. w Stanisławowie zawiadamia się niniejszem Gustawa hrabiego Rożan że dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie egzekucyjnej publicznej sprzedaży gruntów pod Nr. top 457/474 a objętości 564 kw. sążni Nr. top 459/476 w objętości $727^{4}/_{6}$ kw. sążni Nr. top. 458 475 w objętości 1 morga 35 kw. sążni w Wołczyńcu położonych własność Frydryka Buchmüllera i Gustawa hr. Rożana stanowiących wraz z budynkami na tych gruntach postawionemi, celem wydobycia kwot 1,911.188 złr. 64 ct. 800.000 złr. a. w. na rzecz c. k. uprz. ogólnego austryackiego ziemskiego zakładu kredytowego kuratorem tutejszego adwokata krajowego Dra Dwernickiego, dodając mu za zastępcę adwokata krajowego Dra Eminowicza ustanawia się.

Stanisławów 16. października 1875.

(4337 3–3) **Edikt.**

6124. Das k. k. Bezirksgericht in Kolomea bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Einbringung der Forderung des Johann Korławski pr. 80 fl ſ. n. G. wird die exekutive Feilbietung der dem Nikolaus Iwański gehörenden in Kolomea sub CNr. 353 gelegenen, keine Tabularkörper bildenden auf 188 fl. geschätzten Realität am 30 November, 30 Dezember 1875 und 3 Februar 1876 jedesmal um 10 Uhr VM. und zwar bei der ersten zwei Terminen um oder über den Schätzungswerth bei letzten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe bei diesem Gerichte vorgenommen werden, das Vadium beträgt 18 fl. die näheren Bedingnisse werden bei der Lizitation eingesehen werden können.

K. k. Bezirksgericht.

Kolomea am 27 August 1875.

(4338 3–3) **Edikt.**

Z 10518. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß über die Klage des Dauil Dorn gegen Daniel Müller welcher Zahlung von 120 fl ö. W de praes 26 August l. J zur summarischer Verhandluug die Tagfahrt h. G auf den 20 Dezember 1875 angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so wird Hr. Adwokat Dr. Rasch auf dessen Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, der Belangte wird hiemit erinnert zur rechte Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehilfe dem Curator mitzutheilen oder sich einem anderen Sachwalter zu wählen, und denselben dem Gerichte anzuzeigen ansonsten er sich selbst aus dem versäumten die nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben wird.

Vom k k Bezirks-Gerichte

Kolomea dem 27 August 1875

(4303 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 3150. Dnia 25. listopada, 2. i 16. grudnia 1875. o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr 83 w Lachowicach Wiktoryi Wątrobiny własnej celem ściągnięcia kwoty 245 złr. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywoławcza 500 złr. wadyum 50 złr.

Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania mogą być w kancelaryi Sądowej przejrzane.

C. k Sąd powiatowy

Slemień dnia 23. sierpnia 1875.

(4348 2–3) **Konkurs.**

L. 936. Celem obsadzenia w obrębie c. k galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie posady c. k. asystenta lasowego w XI. klasie rangi z płacą roczną 600 złr. i dodatkiem aktywalnym i ewentualnie posady elewa lasowego z rocznem adjutum 500 złr. rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami z odbytych nauk ogółowych i zawodowych tudzież w razie ubiegania się o pierwszą posadę ze złożonego egzaminu państwowego dla samoistnych gospodarzy lasowych, następnie z dotychczasowego zatrudnienia i znajomości języka polskiego należy wnieść w drodze przepisanej do dnia 20. listopada 1875. do prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie

Bolechów 30 października 1875.

(4320 2–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 15214. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu w okręgach dzierżawnych w Drohobyczu i Sokołowie na rok 1876, 1877 i 1878, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 24. listopada 1875. pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 30. września 1875. l 13062 druga publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi dla okręgu Drohobyckiego 1676 złr. a dla okręgu Sokołowskiego 5 złr. 25 cnt.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadum 10% ceny wywołania winne być wniesione najpóźniej do 23. listopada 1875 do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 28. października 1875.

(4306 2–3) **Edykt.** (L. 2543)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niniejszem p. Adolfa Jędrzejowskiego że przeciw niemu wniósł pod dniem 20. sierpnia 1875. do l. 2543. p Leopold Mars pozew o zapłacenie sumy 250 złr. w. a. tudzież, że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono mu kuratora w osobie pana Tomasza Wiśniowskiego i temuż pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 29. listopada 1875 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 18. września 1875.

(4296 2–3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11686. Celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego Wysokiemu c. k. Skarbowi imieniem funduszu religijnego w Państwie Uszwskiem na okres sześciu lat t. j. od 1. stycznia 1876 do 31. grudnia 1881, odbędzie się w c. k galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie w dniu 20. listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Przedmiot dzierżawy podzielonym jest na 4 sekcye wedle miejscowości w których prawo propinacyi się wykonuje.

Cena wywoławcza jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

Z sekcyi	I. Uszew, Zawadka i Ruda	715 złr.
„	II. Biesiadki i Zerków	230 „
„	III. Porąbka, Doły, Łoniowa, Jaworsko i Łysa góra	665 „
„	IV. Bełdno i Trzciana, Libieków, Żyzniówka	950 „
	Razem	2560 złr.

Ważniejsze warunki licytacyi i dzierżawy są:

1. Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania;
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry;
4. Licytacyę odbędzie się z wykluczeniem ustnej licytacyi li tylko przez pisemne oferty, które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wnieść należy do prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do 19 listopada 1875. do godziny 6tej po południu.
5. Ofert spóźnionych i dodatkowych nie uwzględni się;
6. Oferty wnieść można na każdą pojedyńczą sekcyę, jako też konkretalnie na dwie lub więcej sekcyi, albo na wszystkie sekcye łącznie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym protokole podawczym, w c. k. Zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domem.

Bolechów 27. października 1875.

(4288 3–3) **Edykt.**

L. 13076. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Łazarza Maschlera 250 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod L. 225 w Tarnowie na Zawalu położonej do Natana i Dwory Spieglów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 29 listopada i 29. grudnia 1875 każdym razem o godz. 10. rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4191 złr. 31 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 420 złr. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1875 o godz. 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy i c k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, imieniem wys. Skarbu i funduszu indemnizacyjnego. wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi Sydonia Samuel nastęþnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 16 sierpnia 1875 do hipoteki realności L. 225 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną. do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra Ringelheimera z substytucyą adw. Dra Ringelheimera ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, 14. października 1875.

(4289 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 8008. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na mocy uchwały c k. Sądu krajowego w Wiedniu dto 25. sierpnia 1871 l. 64355 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. ogólnego austryackiego ziemskiego zakładu kredytowego przeciw Frydrykowi Buchmüllerowi i Gustawowi hr Rożan pto 1,911 186 złr. 64 ct, i 800.000 złr. a. w. z pn. dnia 13. grudnia 1875 o godz. 10. przed południem, jako na jednym terminie w lokalu tutejszego Sądu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi gruntów pod Nr. top. 457/474 w objętości 564 kw. sąż., Nr. top. 459/476 w objętości $727^{4}/_{6}$ kw. sąż. i Nr top. 458/475 w objętości 1 morga 35 kw. sąż. w Wołczyńcu położonych własność Fryderyka Buchmüllera i Gustawa hr. Rożana stanowiących wraz z budynkami na tych gruntach postawionemi pod następującemi warunkami:

1. jako cenę wywołania postanawia się wartość szacunkową w kwocie 2170 złr. a. w.

2. że na tym terminie powyższe grunta nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

3. że każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem wierzycieli hipotecznych których pretensya w pierwszej połowie wartości szacunkowej jest pokrytą, 10% wartości szacunkowej jako wadyum złożyć winien.

Dalsze warunki mogą być w tut. registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się obie strony a to: Gustawa hr. Rożan jako z miejsca pobytu niewiadomego do rąk dla niego ustanowionego kuratora adwokata krajowego Dwernickiego, prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, nareszcie wszystkich wierzycieli, którzy na sprzedać się mających gruntach prawo zastawu już uzyskali, lub uzyskać by mogli, że dla nich ustanowiono już poprzednio przy rozpisaniu pierwszej licytacyi kuratorem adw. Dra Szydłowskiego ze zastęptwem adw. Dra Tutaka.

Z c. k. miej. del. Sądu powiatowego.

Stanisławów d. 16. października 1875.

(4333 3–3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19286. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru i podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu żabieńskim na czas od 1. stycznia 1876 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 18. listopada 1875.

Cena wywołania 2105 złr., a poręczne 211 zrr.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Tarnów dnia 30. października 1875.

(4277 –3) **Edykt.**

L. 10532. C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10532 ponowna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa w Ujkowicach pod l 77 położonego na 520 złr w. a oszacowanego do Kseni Gaweł należącego, celem zaspokojenia wywalczonej przez Chaima Żupnika cessyonaryusza Jana Ilnickiego pretensyi 40 zł. a. w z pn. dozwoloną została.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie na dniu 25. Listopada 1875 o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem i to nawet poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej t. j. 51 złr. w. a. w gotówce. Warunki, akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć sobie w registraturze sądowej.

O czem się strony do własnych rąk, z miejsca pobytu i z nazwiska niewiadomych wierzycieli egzekutki zaś przez kuratora Dr. Regera zawiadamia.

Przemyśl 17. Września 1875.

(4258 3–3) **Edykt.**

L. 2940. Katarzyna Mileszczuk z Zaduiszówki uchwałą Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 26. lipca 1875 l. 8571 za marnotrawczynię uznana, kuratorem Semen Kuczmak.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe sioło 18. Sierpnia 1875.

(4260 3—3) **Edykt.**

L. 2525. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci Szczepana Citaka z Barcic, Gefreitra 21 pułku piechoty, który w bitwie pod Solferino dnia 28. czerwca 1860 zginąć miał, jakąkolwiek mieli wiadomość, tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Adolfowi Vayhingerowi w Starym Sączu w trzech miesiącach o tem donieśli.

Stary Sącz dnia 16. września 1875.

(4273 3—3) **Edykt.**

L. 8138. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Szymona Altmana wywalczonej kwoty 61 złr. 50 ct. w. a. z odsetkami 6% od dnia 9 Sierpnia 1871 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 6 złr. 17 ct. tudzież kosztami egzekucyjnemi 6 złr. 23 ct. 18 złr. 48 ct. 2 złr. 52 ct. i 17 złr. 50 ct. w raz z obecnie przyznanemi kosztami w kwocie 4 złr. 66 ct. w. a. przeciw Wasylowi Hawrylakowi przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 3 rep. 13 w Nanowie położonej w dniach 12. Listopada 17 Grudnia 1875 i 19 Stycznia 1876 każdego razu o godzinie 9. rano, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 450 złr. w, a. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć 10% wartości szacunkowej to jest 45 złr. jako wadyum.

Nabywca obowiązanym będzie w 30 dni prawomocnem po zatwierdzeniu aktu licytacyi całą cenę kupna złożyć do depozytu sądowego z wrachowaniem złożonego wadyum.

W pierwszych dwóch terminach zostanie połowa tej realności za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej za jaką bądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi jako też aktu zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze z tem iż dla wierzycieli którzyby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie nie została doręczona lub którymby później prawa zastawu dla rzeczonej realności nabyli kuratorem p. Budżynowski został ustanowionym.

Dobromil dnia 18 Września 1875.

(4281 3—3) **Edykt.**

L. 54065. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 11. października 1875 L. 54065 pozwu ustanawia adwokata krajowego p. Dr. Popiela kuratorem, zaś adwokata krajowego p. Dr. Lewickiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Katarzyny Kupińskiej i dla jej również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w sporze Edwarda Gottlieba przeciw wymienionym o wykreślenie ze stanu biernego Lwowskiej realności Nr. 357 1/4 prenotowanych tamże jak Dom. 31 pag 114 n. 4 on. na rzecz Katarzyny Kupińskiej Sum 42 rubli lub 294 złp. i 100 złp.

Udzielając równocześnie dekretowany pozew p. Kuratorowi i wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony termin 30dniowy, uwiadamiamy o tem powyższych pozwanych przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16, października 1875.

Doniesienia prywatne.

(4304 3—3) **Konkurs.**

L. 1194. Celem nadania posady lekarza miejskiego w Starejsoli powiatu Staromiejskiego z płacą 225 złr. rocznie, otwartym jest konkurs do 25. Listopada 1875.

Kompetenci zechcą odnośne podania swe wykazując dotychczasowe zajęcia i posiadane uzdolnienia, wnosić do zwierzchności król. wol. miasta Starejsoli.

Starasól 25. Października 1875.

(4298 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1190. Miasto Starasól potrzebuje gospodarza lasowego do zarządu niewielkich lasów swych za wynagrodzeniem rocznem 96 złr. w. a. i z opałem ze zbiórki, a ponieważ wynagrodzenie takie nie może być dostatecznem na samoistne utrzymanie, niemniej gdy czynności służbowe mało czasu zajmować będą i stałego pobytu w miejscu nie wymagają przeto posada nadać by się mogła, któremu ze sąsiednich leśników, albo takiemu który uważałby ją jako zarobek uboczny. Refleksanci zechcą z dowodami zdolności pisemnie zgłosić się do zwierzchności król. wol. miasta Starejsoli do końca Grudnia 1875.

Starasól 26. Października 1875.

C. k. uprz. galic. kolej



Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

L. 7488/II.

Od dnia 1. listopada 1875. r. zaprowadzoną będzie **nowa taryfa specyalna dla przesyłek śledzi** w ilościach po 5000 kilogramów i wyżej, w związkowym ruchu towarowym Szczecińsko-Galicyjsko-Rumuńskim.

Właściwe pozycye taryfowe zawarte są w „czwartym dodatku" do regulaminu i taryfy dla powyż wspomnianego ruchu. Dodatek ten wydaje się bezpłatnie w naszych stacyach do związku należących, dalej w ekonomatach naszych i oddziałach komercyalnych we Lwowie i w Wiedniu.

Lwów, w październiku 1875.

(4366) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.